

Przesyłka opłaconą
ryczałtem

Prenumerata:
miesięcznie we Lwo-
wie (z dostawą) i na
provincji 4— zł.
bez dostawy 3-75 zł.
Zagranicą. 7-50 zł.
Zmiana adr. 0-50 zł.
P. H. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja:
ul. Zimorowicza 1. 15
tel. 262-42. 262-43.

Administracja:
ul. Zimorowicza 1. 15
tel. 274-44.

**Kantor ogłoszeń
i prenumerat:**
ul. Bieliwskiego 1. 3
tel. 240-42.

Rok II.

Lwów, sobota 16 maja 1936 r.

Nr. 135

Dymisja gabinetu

General Sławoj-Składkowski na czele rządu

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł. — mg.)
DZIS O GODZ. 17:45 ODDYŁO SIĘ
POD PRZEWODNICTWEM PREM.
KOŚCIAŁKOWSKIEGO POSIEDZE-
NIE RADY KABINETOWEJ.

PO POSIEDZENIU PREM. KO-
ŚCIAŁKOWSKI UDAŁ SIĘ NA ZAM-
MEK I ZGŁOSIŁ DYMISJĘ NA RĘ-
CE P. PREZYDENTA.

P. PREZYDENT PRZYJAŁ DY-
MISJĘ I POWIERZYŁ P. PREMJE-
ROWI ORAZ WSZYSTKIM MINI-
STROM PEŁNIENIE ICH FUNK-
CYI AZ DO CZASU ZAPRZYĘ-
ZENIA NOWEGO RZĄDU.

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł. — mg.)
KANCELARJA P. PREZYDENTA
RZELIŁĘJ KOMUNIKUJE.

PAN PREZYDENT POWIERZYŁ
MISJĘ TWORZENIA NOWEGO
RZĄDU DRUGIEMU WICEMINI-
STROWI SPRAW WOJSKOWYCH

Co zawiera wczorajszy „Dziennik Ustaw”?

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł. — mg.)
W „Dzienniku Ustaw” ukazało się roz-
porządzenie Ministra Skarbu o obow-
iązku zgłaszania i auktoryzowania
do skupu należności za sprzedane za-
granicą towary. Eksporterzy obowią-
zani są zaoferować do skupu Banko-
wi Polskiemu lub Bankowi Dewizow-
emu całkowitą należność, otrzymaną za
sprzedane zagranicą towary, jak rów-
nież otrzymane zaliczki na poczet na-
leżności.

Również w dzisiejszym „Dzienniku
Ustaw” ukazał się dekret o ulgach dla
nabywców pojazdów mechanicznych.
Na mocy dekretu osobom, które od 1
kwietnia br. do 1 stycznia 1938 r. na-
będą na własność pojazd mechaniczny
za cenę nieprzekraczającą 12 tys. zł.,
przysługiwają będą ulgi podatkowe.
Mianowicie suma wydatkowana na na-
bycie pojazdu będzie potrącana z opo-
datkowanego dochodu, uzyskanego w
roku, w którym nabyto samochód. Do-
datki dochodowy trzeba będzie jednak
najpierw zapłacić, a potem dopiero u
rząd skarbowy będzie go zwracał. Na
wybawęj samochodów po cenie ponad 12
tys. zł. nie korzystają z żadnej ulgi.

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł. — mg.)
Jak wiadomo, komisja oddzieleniowo-
oszczędnościowa w samorządach, któ-
ra dotychczas znajdowała się w Prezy-
dium Rady Ministrów, podporządko-
wana została Ministrowi Skarbu. Do-
wiadujemy się, że stanowisko przewod-
niczącego tej komisji obecnie obecn-
ej wiceprzewodniczący, b. Wicemin-
S. P. Waw. Jaroszyński.

POSŁOWI NA SEJM GEN. DYWI-
ZJI DR. FELICJANOWI SŁAWOJ-
SKŁADKOWSKIEMU.

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł. — mg.)
WEDLE POGŁOSEK, MINISTREM
SPRAW WEWNĘTRZNYCH ZO-
STANIE GEN. SŁAWOJ-SKŁAD-
KOWSKI — MINISTREM SPRA-
WIEDLIWOŚCI MIN. RACZKIE-
WICZ, OP. SPOŁECZNEJ MIN.
KOŚCIAŁKOWSKI.

INNE ZMIANY W KABINETE
NIE SĄ PRZEWIDZIANE.

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł. mg.)
W dalszym ciągu mówi się, iż usta-
pi również dotychczasowy Minister
Przemysłu i Handlu gen. Górecki,
który objąłby spowrotem prezesurę
B. G. K. Na jego miejsce wymienia-
ją dyr. Kożuchowskiego. Następnie
mówi się o ewentualnym ustąpieniu
Ministra Spraw Wojskowych, nie
wiadomo jednak, kto przyszedłby
na jego miejsce. Również przewidu-

je się zmianę na stanowisku Mini-
stra Poczt i Telegrafów. P. minister
Beck pozostaje.

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł. — mg.)
W najbliższych godzinach prawdopo-
dobnie gabinet będzie utworzony. Mó-
wi się, że na stanowisko Ministra Prze-
mysłu i Handlu wejdzie do gabinetu
p. Roman, dotychczasowy podsekre-
tary stanu w Min. Spraw Zagr. Na Mi-
nistra Sprawiedliwości wymieniany
obok p. min. Kaczkiewicza i prokur-
atora Sądu Apel. p. Granowskiego.

Rząd silnej ręki

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł. — mg.)
Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią
„Dziennika Polskiego”, dymisja gabi-
netu premiera Kościłkowskiego zo-
stała zgłoszona w dniu dzisiejszym, tj.
w piątek popołudniu, a równocześnie
p. Prezydent powierzył misję utworze-
nia rządu obecnemu wiceministrowi
spraw wojskowych gen. Sławoj-
Składkowskiemu.

Decyzja ta stanowi duży niespo-
dziankę, ponieważ wśród wymienia-
nych ostatnio w kołach politycznych
kandydatów, nikt nie mówił o kandy-
daturze gen. Sławoj-Składkowskiego.
Koncepcje szły w kierunku jednego z
kandydatów, reprezentującego t. zw.
lewicę obozu rządowego.

Powierzenie misji tworzenia gabi-
netu gen. Sławoj-Składkowskiemu
świadczy, jak zupełnie mylne były
wszelkie obliczenia i nadzieje różnych

kol. Gen. Sławoj-Składkowski jako
premier jest niewątpliwie wyrazem
tęż zdecydowanej tendencji, aby nigdzie
nie pozostawiało mylne wrażenie, że
w sytuacji wewnętrznej kraju nastąpiło
jakiegokolwiek rozluźnienie. Rząd gen.
Sławoj-Składkowskiego zaliczyć należy
ze względu na osobę premiera do rządu
silnej ręki. Świadczą o tym również
wiadomości, że premier obejmie oso-
biście tękę Ministra Spraw Wewnętrz-
nych.

W tym też duchu komentowana była
wczoraj wieczorem w kołach politycz-
nych decyzja Zamku. Decyzję tę przy-
jęto powszechnie z dużą ulgą, tembar-
dziej, że ostatnie dni i tygodnie obfito-
wały w nadmiar plotek politycz-
nych, które nie przyczyniały się do
uspokojenia opinii.

Przesunięcia w lonie gabinetu nie
zmieniają naogół dotychczasowego

charakteru gabinetu. Podkreślają, że
w gabinecie zostaje Minister Spraw
Zagran. Beck, co świadczy o pełnym
utrzymaniu dotychczasowego kierun-
ku naszej polityki zagranicznej. Zmia-
na gabinetu była tematem powszech-
nych rozmów w dniu wczorajszym i
stanowiła zrozumiały punkt centralny
wszystkich zainteresowań.

Min. Eden w Paryżu

Paryż, 15. 5. (Tel. wł. K.) Min.
Eden, który przybył do Paryża dziś
rano, odbył z min. Fländinem dłuż-
szą rozmowę na temat ostatnich os-
brad genewickich. W rozmowie po-
ruszono szereg zagadnień, związa-
nych z obecną sytuacją międzynarod-
ową. O godz. 15:30 min. Eden po-
wraca samolotem do Londynu.

Dalsze aresztowania dyrektorów Phoenix'u

Praga, 15. 5. (PAT) W ostatnich
dniach przeprowadzono nową rewiz-
ję w biurach tow. ubezpieczeń
„Phoenix”, przyczem znaleziono li-
czne materiały świadczące, że kiero-
wstwo towarzyszywo pełniłoby wy-
skroczenia walutowe i inne czyny
przestępcze. Aresztowani zostali dy-
rektorzy Mysik i Kafka oraz proku-
rent Weber.

Pierwszy statek korsarski w Europie

Londyn, 15. 5. (Tel. wł. O.) Przed
miesiącem znikł bez wieści statek
„Gripat” z Port Grimby. Dnia 3
kwietnia zawiązał on do Dover i z
tamtejszego portu znikł bez śladu. O-
becnje nadeszła wiadomość, że statek
widziano w porcie hiszpańskim Cor-
ubon. Jak mówi, część załogi przy-
właszczyła sobie statek „Gripat” stał
się jaskądym statkiem korsarskim
czego w naszych czasach w Europie nie
notowano.

Leon Blum pertraktuje



Leon Blum, wódz socjalistów francuskich, pertraktuje z nowowybrzanymi
posłami przed sformułowaniem gabinetu.



WYTWORZANIE PAN
kupuje
wełny
HURTOWNI
TEKSTYLNEJ
LWÓW RYNEK 30

Kto wygrał?

Warszawa, 15. 5. (Tel. wl. - mg.)
W dziesiątym ciągnięciu Państw.
Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

- 50,000 zł. na nr. 51066,
10,000 zł. na nr. 111112 114998 160805 160803,
5,000 zł. na nr. 19688 38084 50731 62626 79168,
2,000 zł. na nr. 236 2232 8355 44510 6531 67106 67418 68302 74166 79897 110166 113945 130470 158260 179409 181007 183795,
1,000 zł. na nr. 1493 1544 4998 13705 15105 17728 22163 31861 36026 37331 58447 51790 74802 84728 89436 90161 91528 106104 106431 108370 17127 108444 117944 123830 124711 125796 133632 146767 151035 151804 154052 156728 157002 160506 165777 178352 187654 191458 195194,
100,000 zł. na nr. 105385,
30,000 zł. na nr. 29265,
10,000 zł. na nr. 60700 80091 188409,
5,000 zł. na nr. 14257 86497 92359 93732 112661 118803 158191,
2,000 zł. na nr. 3698 29226 37575 38678 50697 75452 81427 82828 95040 105754 124604 153689 157783 159618 162695 181278,
1,000 zł. na nr. 25443 31027 37330 40956 52391 55186 90863 97396 93836 85118 104127 114400 116264 121552 129314 129891 142788 144298 146763 149543 157054 158855 167040 173496 179151 176006 179294 190298 191852 194266.

16 większych wygranych w jednym dniu!

W 7ym dniu ciągnięcia IV. klasy padły na zakupione u nas szczególnie losy następujące większe wygrane:

- Stała dzienna wygrana 7 dnia
Zł. 30.000
na nr. 164148
Zł. 10.000
na nr. 11112
Zł. 5.000
na nr. 8149
oraz 7 wygranych po 2.000 Zł i 6 wygranych po 1.000 Zł.

„NADZIEJA”
LWÓW, LEGJONÓW 11
Kupujcie nasze szczególnie losy klasy IV-tej!

Wspaniały film, ilustrujący piękno miłości na tle cudownych zóje. Z UROCZĄ
LILJAN HARVEY
P. 1. POZNALI SIĘ W MONTE CARLO

Arabowie odrzucili propozycję kompromisu

Jerozolima, 15. 5. (PAT.) Wysoki komisarz brytyjski sir Arthur Wauchope wezwał radę naczelną arabską, proponując jej wnioski kompromisowe w sprawie imigracji Żydów do Palestyny. Rada arabska po 5-

godzinnych naradach propozycję odrzuciła.
Wzburzenie w stolicy Palestyny wzrasta. Stan wyjątkowo roścignięty nie tylko na stare miasto, ale i na nową dzielnicę. Pod bramą damasceńską gromadzą się demonstranci.

Mocne słowa Mussoliniego pod adresem Europy

Paryż, 15. 5. (Tel. wl. K.) „Matin” ogłasza wywiad z Mussolinim. Nikt na świecie - mówił szef rządu włoskiego - nie może wątpić o pokoiowości narodu włoskiego. Chcemy pokoju i chcemy pracować na rzecz pokoju. Gdyby kto chciał wyrwać nam owoc zwycięstwa, zdobytego kosztem trylu ofiar, będziemy gotowi do oporu.

Dalej Mussolini wystąpił przeciw atakom na krytykę postępowania Włochów w Abyssynji i ostro potępił sankcje. Nie karzę się - mówił - na sankcje, bo skonsolidowały one naród włoski i daly nam w ten sposób pełne zwycięstwo i cesarstwo. Debił Abyssynja jest nieodwołalnie i wyłącznie włoska.

Naród francuski, pełen inteligencji i intuicji, winien rozumieć stanowisko Włoch. Ludzie objęma we Francji władzę, którzy ze służby na rzecz pokoju uczynili ją gdyby swój zaś wód. Nie wątpię, że rozpoczyna o swoją pracę od tego, że dać nam ten pokój. Mam do nich zaufanie pod tym względem.

Sprawozdawca „Matina” przypomniał, że w września Mussolini mówił, że sankcje wojkowskie grożą, iż cała masa europejska będzie wyrzuciona.
Mussolini na to zauważył: Potwier-

dzam, to, co wówczas powiedziałem, dodając, że tem samem grozi zaostrezenie sankcji gospodarczych. Grozi nieodwołalnie. Powtórzył pan to raz jeszcze Francuzom. Niechaj cała Europa usłyszy to. Niechaj usłyszy krzyk narodu, który chciał cesarstwa, zdobył je i potrafi je obronić wszystkimi swymi siłami - zakończył Mussolini.

SKANDAL

Londyn, 15. 5. (Tel. wl. O.) Dzisiejszy „Daily Telegraph” pisze, iż jest w możności odsłonić listy afery z kulami dum-dum, którą wysunęli Włosi przed Ligą Narodów, oskarżając Wielką Brytanię o dostarczenie Abyssynijczykom kul. Według dziennika stwierdzono, że posel abyssynijski w Londynie Dr. Martin udzielił oficjalnie zezwolenia na zakup dla rządu abyssynijskiego jednej łodzi broni i amunicji, w czem znajdowało się 3 miliony kul „o miękkich końcach”, które faktycznie są kulami dum-dum. Niepomyślnie jest również, że firma, która miała dostarczyć amunicji, mieszła się w Birmingham.

Dr. Martin przyznaje, że upoważnienie do zakupu broni na wywóz za go-

Wezwanie do ofiarności na motoryzacje armji

Gdynia, 15. 5. (PAT.) Związek b. ochotników armji polskiej, oddział w Gdyni, podjął na ostatnim sejmie zebraniu inicjatywę wezwania wszystkich organizacji b. wojskowych oraz społecznych, bez względu na zaparty swania polityczne, do wspólnego pomagania i ofiarności na rzecz do zbrojenia i motoryzacji armji polskiej.

W uchwałonej rezolucji postanowiono zwrócić uwagę na konieczność do zbrojenia i motoryzacji naszej armji zapoczątkować

w pierwszą rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski. Zjechała Błażuskiego zebranie odpowiedniego funduszu na powyższy cel w papierach

pożyczek: inwestycyjnej, narodowej, konwersyjnej itp., jak również w gotówce do dyspozycji Wzrostu Naczelnego gen. Inspektora Sił Zbrojnych gen. Edwarda Rydzka Smigłego.

Postanowiono zapożyczyć do wszystkich bratnich organizacji wojskowych i stowarzyszeń na terenie Gdyni oraz do wszystkich oddziałów Związku b. Ochotników Armji Polskiej, rozsianych po całej Polsce, o podjęcie tej akcji na swoich okolicznych pracy społecznej.

Rezolucję powyższą przesłał Gen. Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. Edwardowi Rydzkiemu Smigłemu, wojewódzie pomorskiemu w Toruniu, komisarzowi rządu w Gdyni, zarządcowi głównemu federacji PZO w Warszawie oraz zarządcy głównemu Związku b. ochotników w Warszawie.

Zebrała również na powyższy cel kwota zł. 1.800 przekazana została do BGK na zapoczątkowanie tego funduszu.

Japonia powiększa garnizony w Chinach

Tokio, 15. 5. (PAT.) Ministerstwo wojsny komunikuje: postanowiono powiększyć liczbę wojsk japońskich w garnizonach Chin północnych. Kola urzędowe japońskie są głęboko niezadowolone z położenia w Chinach północnych, a w szczególności z wzrostu akcji komunistycznej i z propagandy antyjapońskiej w Pekinie i Tientsinie. Pierwsze oddziały posiłków japońskich w liczbie 700 ludzi przybyły do Tientsinu przez Czin-Wang-Tao. - Część tych wojsk odejście do Pekinu. Według oświadczenia ministra woj-

ny, w wzmocnieniu garnizonu japońskiego w północnych Chinach nie należy dopatrywać się pogwałcenia suwerenności chińskiej lub naruszenia praw obcych państw w Chinach, gdyż wzmocnienie garnizonów spowodowane zostało wzrostem listy obywateli japońskich we wschodnich częściach prowincji Hopel i wzdłuż linii kolejowej Pekin-Mukden. Minister nie sądzi, aby zarządzenia Japonii mogły wpłynąć na zmianę stosunków między Japonią, Chinami północnymi, Mandżukuo i innymi państwami obcymi.

Konfiskata olbrzymiego transportu broni

Nowy Jork, 15. 5. (PAT.) Donoszą z Laredo w st. Teksas, że asessorsami na granicy Meksyku 4 kubanczyków, którzy usiłowali przewieźć kontrabandę do Meksyku broń i amunicję na 2.000 osób. Aresztowani dokonano po 3 tygodniach obserwacji ze strony władz Stanów Zjedn. i Meksyku. Skonfiskowano: 2.000 karabinów, 2.000 bagnetów, 6 malych czołgów, 26 karabinów maszynowych, 60 karabinów automatycznych, 100 litrów gazu trującego, tysiące pocisków i 5.000 granatów ręcznych.

da rządu angielskiego sam podpisał. Fakty te, na których oparte są oskarżenia włoskie, kryły manewr, którego celem było nadużycie dobrej wiairy Dr. Martina i dostarczenie propagandy włoskiej dokumentów przeciwko Abyssynji i Anglii. Na twierdzenia włoskie Dr. Martin odpowiada, że wiarygodny został w te sprawie przez niejakiego pułkownika Macieja, handlującego bronią, który mu zaproponował całą tę transakcję. Nie wiedząc nie absolutnie o istonym charakterze kul „o miękkich końcach”, Dr. Martin dał zezwolenie na kupno na imię Macieja. Ten jednak, otrzymanywszy dokument, zniknął z Anglii, udając się na kontynent, gdzie - jak przypuszczają - oddał wywiadowi włoskiemu wspomniane zezwolenie, mimowoli kompromitując.

Dziennik podkreśla, że zamowienie nie było wcale wykonane i że ani jedna kula dum-dum nie była dostarczona poselstwu abyssyniskiemu, a tembardziej wysłana z Anglii do armji na gusa.

PRZEPROWADZKA NEGUSA

Jerozolima, 15. 5. (PAT) Negus z rodziną wyprowadził się dziś z hotelu „Król Dawid” do wili adwokata Nassisa Abkariusbej, b. ministra sprawiedliwości w Sądanie za czasów lorda Kitchenera. Wille wynajęto na 3 miesiące.

Plotki w kawiarni

nie są już jedynym tematem pan. Zgrupowaniu przy stolikach. Mówią się tam również dużo o najlżejszym obecnym kosmosie. Kim jest puder FORTIL GINQ FLEURS? Paris, który niewiele tusznie wydaje się wady cery, lecz czyni ją jeszcze idealnie matową, świeżą i gładką.

Kronika telegraficzna

Nowy Sącz. W dniu wczorajszym nad powiatem nowosądeckim przeszła gwałtowna burza. O uderzeń pioruna powstał szereg pożarów. W Balcach koło Starego Sącza piorun uderzył w dom niejakiego Nowaka, rażąc troje dzieci i zabijając siostrę Nowaka, przybyłą w odwiedziny.

Bukareszt. „Independence Roumaine” donosi, że regent Jusoslawi ks. Pawel i prezydent Czchosłowacji Besnerczub do Bukaresztu dnia 8 czerwca.

Sztokholm. Wczoraj wieczorem wyładował tu polski samolot sportowy, pilotowany przez p. Onoskę.

Madryt. Stała komisja Kortezów po i i pół godziny dyskusji wyraziła zgodę na przedłużenie stanu wyjątkowego na miesiąc.

Madryt. W miasteczku Lada (w Asturji) zawiązała się grom., w której mieszkały 2 rodziny cyganów. Wydo było z pod gruzów 7 zabitych i 2 rannych.

Lwów, dnia 15. maja 1936 r.

Sily zbrojne

Są rzeczy w organizacji Państwa, które nie mogą ulegać dyskusji ani być przedmiotem jakichkolwiek rozgrywek politycznych. Do takich dziedzin należy w pierwszym rzędzie postawa Państwa naczelną i to wszystko, co decyduje o jego suwerennej całości, o jego roli jako samodzielnego czynnika w życiu Narodów. Tą dziedziną jest wiec przedewszystkiem armia lądowa, flota morska i powietrzna, czyli ramie zbrojne Państwa, albo według ścisłego brzmienia ustawy konstytucyjnej — sily zbrojne.

Konstytucja Kwietniowa stworzyła oryginalne polskie normy, gwarantujące całkowite niezależność i odpowiednie miejsce, w hierarchii zagadnień państwowych, sprawom obronności oraz sil zbrojnych. Podczas gdy Rząd odpowiedzialny przed Prezydentem Rzeczypospolitej musi w pewnych warunkach ustępować na żądanie ciała ustawodawczego sprawy wojskowe są z pod tej procedury parlamentarnej wyjęte przez oparcie ich o instytucję Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, odpowiadającego wyłącznie przed Główną Radą Sił Zbrojnych bowiem — według zesłoloczeń ustawy konstytucyjnej — stanowią, obok Rządu, Sejmu i Senatu, Sądów i Kontroli, samodzielną organ jednolitą władzy państwowej, skupioną w zwierzchnich rękach Prezidenta Replicy. Ta struktura właśnie zapewnia sprawom sily militarne być własny i bezpieczny, poddany najwyższemu gwarantom konstytucyjnym.

Ogłoszony przed kilku dniami Dekret Pana Prezydenta z dnia 12 maja br. o nowej organizacji naczelnych władz wojskowych, jest szczegółową realizacją zasad sformułowanych w Konstytucji, a jego wydanie opiera się na art. 65. „Prezydent Replicy — jak brzmi ów przepis — wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych”.

Dekret stwierdza, że zwierzchnictwo nad silami zbrojnymi sprawuje Prezydent Replicy w czasie pokoju przez Gener. Inspektora Sił Zbrojnych, oraz, że general ten jest przewidziany na Naczelnego Wodza. Ze szczegółowo określonych kompetencji wynika, że Minister Spraw Wojskowych pracuje w myśl dyktenta w Gener. Inspektora Sił Zbrojnych, reprezentuje w rządzie sprawy obrony państwa i dysponuje w czasie pokoju wojskami.

Nadrzędne i szczególne stanowisko Gener. Inspektora znajduje do datkowy wyraz, w utworzonej dekretem, instytucji Komitetu Obrony Państwa, mającego za zadanie rozpatrywanie zagadnień i koordynację prac, przygotowujących obronę państwa oraz ustalanie w tej dziedzinie wytycznych dla Rządu, Komitetowi, w którego skład wchodził premier i niektórzy ministrowie oraz kilku doradców, przewodnicząc Prezydent Replicy albo w jego zastępstwie Gener. Inspektor Sił Zbrojnych. Stałym organem Komitetu O-

Analogie i refleksje

Nie tylko podobieństwa imion dwóch Edwardów VII. i VIII. ale i podobieństwa zagadnień istniejących onegdaj i dzisiaj w polityce międzynarodowej Anglii nasuwa nam przed oczami pewne refleksje o ich analogicznych skutkach. W pogoniach dyplomatycznych Edwarda VII-go — chcącego wyprowadzić Anglię z impasu politycznego — doszukiwać się będzie my — przypuszczalnie — rozwiązaniem. Forten Oficio, Edwarda VIII-go. Będziemy się zastanawiać dlaczego Edward VII-go chcąc wejść w porozumienie z cesarstwem niemieckim wpadł w ręce republikanckiej a bynajmniej nie sympatycznej mu Francji i dlaczego myślał, że montuje pokój europejski i związek przysięgi Enserte Cordale — tenże — przycięciem międzynarodowym w roku 1904 — przysłał wojnę, rok 1914, który pozostał w spadku jako rodzaj pogorobawa swemu synowi Królowi Jerzemu V-mu.

Otóż zarówno Edward VII-ty jak i VIII-ty odziedziczyli w swych wielkich poprzednikach, wewnętrzne stosunki imperium — w naszerzonym tego słowa znaczeniu — zadawalające. Gorzej natomiast przedstawiały się agendy Foreign Oficio, a już zupełnie nie dla Ministerstwa wojny.

Wtedy polityka zagraniczna Anglii zaskorupiona w swej wyspiarskiej splendide isolation wypełza nareszcie, jak ślimak z jedynym rozkiem, zerknela na siostrzaną Włochy, a drugim, powodowana raczej zrywczymy na nie przekonaniem — ku swej niedawnej antagoniste z Fasady. Mało dyplomatycznie a wiele bawny Wils helm nie zdobył się nawet na malo re-

alne, a w zupełności konwencjonalne „dam ci sera na piersiok”. W koncepcji stało się ciemno to, co było jedynie grą dyplomatyczną: sojusz wojskowy z Francją.

Ongiś kanonem polityki angielskiej było odosobnienie, ale gdy warunki się zmieniły i należało zastosować inny system w polityce międzynarodowej, Anglia z majestatem nawiazala stosunki. Obecnie chcąc za wszelką cenę to samo uczynić i przez Forten Oficio i przez Genewę, w rzeczywistości została się w czterech oky ze swym pupilem i beniaminkiem, a chwylowym pensjonariuszem Hotelu Króla Davida. Nie trzeba przecieć to tam zapominać, że obecny minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii nie tak dawno jeszcze urządził istne orgje podskórzne.

Ongiś Anglia była zmuszona porzucić politykę odosobnienia, przerażona ekspansją Niemiec na ziemi i na morzu, a teraz z przerażeniem spogląda na maleńkiego Wiktoru Emanuela z wielką cesarską koroną na skroni. Chciała wte dy — by uniknąć wojny — zrobić związek dwóch silnych z myślą o dobru i pokojnych satelitów, a stworzyła warunki w Europie tego gatunku, że powstały dwa bloki o silach niemal więcej równych. Gdzie nie ma przewagi wybitnej po jednej ze stron, ryzyko kłeski, jak i zwycięstwa wyraża się zawsze w formie dubitawej.

Sytuacja obecna jest niebezpiecznie podobna do tej onegdajszej, a tem niebezpieczniejsza, że wtedy Anglia lasząc się z Francją i Rosją, wiazala się z światopoglądem — z uwagi na panujące doktryny społeczne — mniej lub

wiecej podobnymi, a odbiegającymi daleko od istniejących w Rosji, a zaisteńmających w każdej chwili w Francji. Niezależnie najbliższej przyszłości będzie to, że konserwatywna Anglia widząc pozornie większe niebezpieczeństwo w ekspansyjnej polityce Italii Mussoliniego dla swych interesów srodkomoromorskoafrykańskich wiazala się z dawnymi sprzymierzeńcami Francją i Rosją. Ze ten krok może w konsekwencji pociągnąć do życia zahamowane marzenia wielkiego szermierza światowej wzięcia sierpa i mota — jest wiecej niż prawdopodobne.

Wprawdzie zostaje Anglii możliwość przywiązania na swą stronę politycznie półdziewicę Niemcy Hiltftra, ale nie bardzo chce nam się wierzzyć, by kierownicy analogicznych światopoglądów zechcieli zwalczać się wzajemnie dla korzyści innych.

Gorączka bezradności Anglii jest tem straszniejsza, że tak jak onegdaj, Anglia rozporządza armią okrytą wapielnymi laurami wojny boerskiej tak teraz z gruntu pauczycyżna Anglia, zbyt wierzając w instrument pokojowy polityki międzynarodowej — Genewę, przez ostatnich piętnaście lat o sie nie rozbrajala, to w każdym razie nie dobrajala.

Trudno cośkolwiek przepowiadać w obecnych czasach, ale wydaje się nam bardzo prawdopodobnym, że tak jak wskutek analogicznych przyczyn powstały w roku 1904 wiazunki Ententy, tak teraz po kroku Mussoliniego nastąpić powinn to samo. A ponieważ była druga grupa państw, która slobkowie jest jako koncentracja przeciwko pierwszej, koncentracja się kolo Rzymu i Berlinu, przeto słuszną rzeczą będzie w tem miejscu zastanowić się jakie Polska miejsce ma zająć.

Spoglądając na kartę Europy i widząc beznadziejnie długie, a równocześnie stwarzające nasze granice wschodnie i zachodnie, możemy tylko błogoslawić chwilę, kiedy podpisano z zachodem i wschodem pakty o dziesięcioletniej nieagresji. Jeżeli jednak skonfrontujemy kartę Europy z temi wieściami, które się słyszy, to zob-

SDORUN W PRÓSZKU „AP. KOWALSKI, USLUWA POT”
wspinnęć się nasładowstwem II WONT

W przypisku

Ręce precz...

W „Kurjerze Porannym” ukazał się niedawno artykuł pt. „Starozakonni czyli dwa nacjonalizmy”, w którym autor p. Rzymowski zwrócił w uwagę na wspólną najagresywniejszą część antysemitów z żydowskimi nacjonalistami, polegającą m. inn. na tem, że „Nasz Przegląd” i „Warsz. Dziennik Narodowy” zajmują się głównie wzajemnymi przedrukami artykułów.

W odpowiedzi na to p. Hirschhorn ogłosił w „Naszym Przeglądzie” obszerny artykuł, w którym głównym jego argumentem jest przypomnienie, że Żydzi sprzyjają „powstaniu rządu opartego na porozumieniu postępu robotniczego z postepem mieszczańskim”, wobec czego p. Rzymowski, jako postępowiec, nie powinien — zdaniem p. Hirschhorna — atakować Żydów.

„Kurjer Poranny” wyraża na to zu chwale argumenty taką słuszną replikę. Rece precz!

„Odrzućcie wszelkie bezceremonialne, jako wdzierstwo czelnego intruza, ten bezprzydatny tupet, z jakim p. Hirschhorn intruza się powym odłamom społeczeństwa w Polsce w dwuznacznej roli nitto laskawego go, patrona, nitto miarodajnego arbitra.

Rece precz! Pan Hirschhorn komuś tam „przyrzeka” poparcie i obono. „Pan Hirschhorn głóźnie się od broni — napisł Rzymowski — że czyś on ten „mocarstwowi” język na uszach pospolitego bratanstwa? I któż prosił

to nikle indywidualu o poparcie? Kto czeka oden obrony? My, w każdym razie, o bronę jego nie chcemy. Za takiego partynarza walczyć nie chcemy. Nie przyjdziemy go nawet na ciarę. Nie będzie nas popierał? A niechże raz już idzie sobie tam, gdzie go apetyt ciągnie. Niech, zresztą, idzie, gdzie chce, choćby... do stu diabłów!”

Stanowisko „Kurjera Porannego” zasługuje w tej sprawie na aprobate.

Żydzi istotnie usiłują wekskać się na protektorów życia polskiego, a już wrednie, gdzie pacimie prawdziwym czy rzekomym postepem lub radykalizmem — Żydzi są najpiersiwi. Ich cały wysiłek idzie w tym kierunku, aby obalić, osmieżyć i unicestwić w Polsce wysiłek nad stworzeniem ustroju i rządów autorytarywnych. P. Hirschhorn ma tutaj pełną rację i czyni bardzo trafne i cenne dla nas wyznaczenie. Gdziekolwiek jest atak na rządy silne, na ustroju autorytarywnych w Polsce — tam, po pilnym przesludowaniu zespołu prowadzącego taką akcję — znajdziemy stale żydowską inspirację.

Toteż wezwanie „Kurjera Porannego” skierowane do Żydów znajduje aprobatę wszystkich: zarówno tych, którzy chcą ustroju autorytarywnego, jak i tych, którzy chcą radekwalizować na lewo, ale bez protekcji i udziału Żydów.

Rece precz!... (zwr.)

POKOJE
z wodą bieżącą ciepłą i zimną, czyste, wygodne i ciche pokoje
HOTEL ROYAL W WARSZAWIE
CHMIELNA 31
blisko Dworca Głównego 881

czymy, że nasz wschodni sąsiad jednak poludniowym ramieniem objął nas aż po Kraków, zakładając szereg lotnisk o wybitnie strategicznym znaczeniu. Niedawno prasa podawała wiadomości, że koby sztab generalny litewski zamierzał na tym odcinku współpracować Nitpokoju na mapie zarysowując się drugie ramie sowieckie, obejmujące nas od północy. Fakty te dają nam dostateczną podstawę do refleksji.

STANISLAW KRASICKI

DZIENNIK POLSKI

jest
jedynym porannym
organem
całej polskiej opinii
Lwowa

Z. S. i Wsch. Małopolski

Dr. Stanisław Ostrowski prezydentem miasta Lwowa

(—) Wczoraj wieczorem na godzinę 19:4 zwołane zostało — jak już donosiiliśmy — posiedzenie członków Rady Miejskiej w celu dokonania wyboru prezydenta miasta Lwowa. Już na pewien czas przed otwarciem posiedzenia galerie sali posiedzeń wypełniły się po brzegi. Dziennikarze jawili się w rzadko notowanej ilości.

W kilka minut po godzinie 19:55 p. o. prezydenta dr. Stanisław Ostrowski, stwierdziwszy komplet, otworzył posiedzenie, podając, że w myśl zarządzenia p. Wojewoju, w tym celu regulaminu został Rada o dokonaniu wyboru prezydenta miasta.

Następnie prezes Polskiego Klubu Radzieckiego p. Frycz zaproponował na przewodniczącego zebrania wyborczego p. dr. Brzeskiego, który, dziękując za wybór, proponuje na asessorów radnych: inż. Blazyskiego i Kistrynę. Z kolei radca mgr. Malko odczytuje regulamin wyborczy. Po jego odczytaniu przewodniczący dr. Brzeski podaje do wiadomości, że zgłoszona została kandydatura wiceprezydenta poła dr. Stanisława Ostrowskiego ponarą 42 podpisami i deklaracją dr. Ostrowskiego, że godzi się na przyjęcie prezydentury m. Lwowa.

Przystąpiono do głosowania. Oddano głosów 67, czyli 55 radnych było nieobecnych. Za wyborem dr. Ostrowskiego na prezydenta miasta padło 44 głosów ważnych, zaś 23 głosy uznano

Akt zamurowania krypty na Roszie

Wilno, 14. 5. (PAT) Wczoraj wieczorem na cmentarzu na Roscie dokonano zamurowania grobowca, kryjącego prochę Matki Marszałka Piłsudskiego i serce Marszałka, przyczem spisano następujący akt:

„Działo się to w Wilnie, na cmentarzu Kosska, dnia trzynastego maja 1936 roku o godzinie dwudziestej trzeciej, nastąpiło po złożeniu prochów Marji z Biłłowiczów Piłsudskiej i urny z sercem jej Syna, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, do grobowca.

Niniejsi podpisani: Marszałkówna Aleksandra Piłsudska, Wanda z Piłsudskich Papiowska, Wojewoda Wileński Ludwik Bocianki, Dowódca Pierwszej Dywizji Piechoty Legjonów General Stanisław Sikorczyński, Dowódca Obszaru Warszawnego Pułkownik Kazimierz Janicki, Prezydent Miasta Wilna Wiktor Malczewski, Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego Witold Stanisiewicz, General Jakob Krzemieński, General Stanisław Koppert, Major Marian Czesław Pacholski, Profesor Wojciech Jastrzębowski — stwierdzili, iż położone na wstępie w dniu 12 maja 1936 roku, zamykające grobowiec pieszczony, Kosiłowy Piłsudskich, Wojewoicy Wileńskiego, Dowódcy Obszaru Warszawnego, Prezydenta Miasta i Rektora Uniwersytetu, znaleźli niearuszone, oraz iż kamień, zamykający kryptę, został bez naruszenia pieszczony, w obecności inż. Aleksandra Zubolewicz i Majora Saperów Edwarda Peristi, do właściwego miejsca dosunęty — poczem nastąpiło w obecności wymienionych osób wstępnie ostateczne zamurowanie niegrobowca przez Budowniczego Oskara Jurkiewicza, Podmaistrzego kamieniarskiego Tomasia Wójtowicza, Kamieniara Teodora Kadomca i Elektontera Feliksa Baluła.

Akt niniejszy sporządzono w czterech jednorodnych egzemplarzach, przyczem jeden egzemplarz wmurowano w zostaje przy pieszczach grobowca, jeden złożono rodzinie, na ręce Marszałkówny Aleksandry Piłsudskiej, jeden — Muzeum Belwederskiemu w Warszawie, i jeden w Archiwum Zarządu miasta Wilna.

za nieważne. Białe kartki oddali członkowie Klubu Narodowego (5), członkowie P. P. S. (3), członkowie Związku Żydowskiego Klubu Sionistycznego (7). Reszta białych kartek (6) padła najprawdopodobniej z grupy większości, gdyż Żydowski Klub Gospodarczy głosował za dr. Ostrowskim.

Wybór prezydenta dr. Ostrowskiego powitano gromkimi oklaskami.

W kilka chwil po wyborze weszli na salę obrad prezydent dr. Ostrowski, któremu zgrotowano serdeczno o-

wacje. Dziękując za wybór, nowy prezydent Lwowa zwrócił się do Rady Miejskiej i społeczeństwa lwowskiego z apelem, by w pracy jego przyszli mu dla dobra kraju i miasta ze szczerą pomocą.

Tak więc dokonany został dnia 14 maja 1936 r. wybór poła na Sejm, dr. Stanisława Ostrowskiego, na prezydenta miasta. Przewoły Obrońców Lwowa na tej odpowiedzialnej i trudnej placówce składamy serdeczne życzenia owocnej i pomyślnej dla miasta pracy.

Kto rządzi: Sarraut czy Blum?

Groteskowa sytuacja wewnętrzna we Francji

Paryz, 14. 5. (Tel. wł. K.) Odpowiedzi partji komunistycznej, odmawiająca udziału w rządzie, utrzymana jest w tonie niezwykle serdecznym pod adresem partji socjalistycznej. Odpowiedzi przytacza ponownie jako jeden z głównych argumentów to, że udział komunistów w gabinecie przyszył na razibyl tylko ten gabinet na niesłychane ataki przeciwników. Zarówno Komunikat porany, jak i owa odpowiedź, pora wywołamy już w czasie wyborów hasłami patriotyzmu i obrosny franka, zawierają również odępowanie się do rewolucyjności. Odpowiedź komunistyczna np. odbiera z oburzeniem zarzuty, że organizowane przez komunistów prowincjonalne komitety frontu ludowego mają charakter burżyzelsko-rewolucyjny.

Jednakże przy całej serdeczności tonu pod adresem socjalistów, komint-

kat komunistyczny w dalszym ciągu stanowią śląp w skłaj wywierania nacisku na socjalistów od dołu. Komunikat domaga się od socjalistów, by nie kazali ludowi czekać zsek za wykonaniem wól, wyrażonej przy wyborach, i żąda przyspieszenia utworzenia rządu lewicowy. Z drugiej strony ten sam komunikat domaga się jaknajszyczego wprowadzenia w życie ostroży zarządzeń zmniejszających do obrony franka.

Odpowiedzi takiej spodziewano się, a więc nie wpływa ona na zmianę położenia, które wygląda od dnia 3 maja w sposób nieco groteskowy.

Gabinet, sprawujący funkcję, uważany jest właściwie przez wszystkich za rząd, nie posiadający już mandatu społeczeństwa. Przewódca naliczniejszej grupy w Izbie deputowanych — Blum gra, obok obecnego premjera Serraut, rolę jak gdyby nieoficjalnego

Nowy prezes B-Ku Polskiego złożył ślubowanie

Warszawa, 14. 5. (PAT) P. Prezydent Rpliziej podpisał dzisiaj dekret, mianujący wiceprezesa i sejm dr. Władysława Byrkę prezesem Banku Polskiego.

W godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rpliziej przyjął nowomianowanego prezesa Banku Polskiego, który złożył ślubowanie na ręce Pana Prezydenta.

Dziś otwarcie Pohulanki!

Taraszy kwiatowe, górniki, gabinety towarzyskie, orkiestra, 3 parkiety, NISKIE CENY! — CODZIENNE DANCINGI od 7—9. CENA 1 Zł. Walscieli Ludwik Schaffer zaprasza.

Woda załata Kazimierz

Lublin, 14. 5. (PAT) Wczoraj w noc w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą nastąpiło obserwanie się chmury deszczowej. Poziom wody na rzece Grodzkiej, przepływającej przez miasto Kazimierz, w jednej chwili podniósł się do 5 mtr. Kwacy prad niższy w mieście 3 domy drewniane, powyrywał drzewa przybrzeżne z korzeniami i ślupy od elektryczności. Z powodu przerwania dopływu prądu momentalnie zapanowało w mieście ciemność. W obrębie miasta jeden dom czatownicy został zupełnie zniszczony, a kilka domów jest podmyślonych. Na niektórych ulicach portworzyły się wyrwy i doły. Woda wtargnęła i pozalała piwnice, mieszanki i salki. Straty są wielkie. W ciągu pół godziny woda opadła, pozostawiając wszędzie ślady zniszczenia. Gale stowocy drow i rozmaitych przedmiotów — zalegają na ulicach, przytyle głych do rzeki.

Parlament faszystowski zatwierdził dekrety królewskie

Rzym, 14. 5. (Tel. wł. L) Wczoraj zebrała się nadzwyczajna sesja parlamentu celem dokonania ratyfikacji dekretów w sprawie ameksji Abyssynii i utworzenia imperjum faszystowskiego. Wszyscy deputowani oraz publiczności przybyli w czarnych kosszalach i śpiewali hymny faszystowskie w oczekiwaniu przybycia Mussoliniego. W loży dyplomatycznej zauważono ambasadorów niemieckiego i japońskiego oraz poła austriackiego. Mussolini był głosił formułę, w której przedstawił Izbę pierwszej dekret o powstaniu imperjum.

Przewodniczący odczytał niezwłocznie dekret wśród oklasków zgromadzonych i miało miejsce wyzwalający kłmnie, które pozwoliły przygotowanie sprawozdania w sprawie tego dekretu. Następnie posiedzenie zawieszono ce-

lem umożliwienia przygotowania raportu przez komisję.

Przedstawiciel specjalnej komisji dep. Delcroix po upływie 15 minut wygłosił, jako referent, dłuższe przemówienie, poczem został przemawiał Mussolini, nasadzając treść drugiego dekretu. Obydwa dekrety królewskie zostały uchwalone przez Izbę jednomyślnie.

Baldwin nie chce przyjąć nagany za niepowodzenie sankcji

London, 14. 5. (Tel. wł. O.) Przemawiając w Albert Hall w obecności 7000 zwolenników partji konserwatywnej, premier Baldwin podkreślił, że ideały paktu Ligi Narodów nadal sta-

nowia cel brytyjskiej polityki zagranicznej. Baldwin oświadczył, że przypuszczenia Nigi Narodów, że przynależność do sankcyj, miałyby mieć nadązta muszą rozwinąć, jakie zmiany stały się konieczne w Lidze Narodów.

„Nigdy nie twierdziłem — oświadczył Baldwin — jako niepowodzenie, które mogłoby wynikać z doświadczenia z sankcjami, miało oznaczać koniec systemu Ligi Narodów. Nie zamierzam przyjmować nagany za to, co się stało. Sankcje wojskowe stanowią istotną część zbiorowego bezpieczeństwa i nie dadzą się uniknąć na stałe. Obecnie musimy przystąpić i zbadać raz jeszcze w świetle tego, co się stało, całość kształt zagadnienia sankcji i zbiorowego bezpieczeństwa. Konkluzje, do których dojdziemy mogłoby mieć nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla przyszłości Europy. Z drugiej strony, zbiorowe bezpieczeństwo nie może oznaczać, że cała praca winna być dokonana przez marynarkę brytyjską. Daję wam słowo, że na drodze zbiorowego bezpieczeństwa pójdziemy tak daleko, jak tylko to będzie możliwe.

Skład osobowy Komisji obrotu towarowego

Warszawa, 14. 5. (Tel. wł. — mg.) Dekretem Prezydenta R. P. z dnia 7go maja w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i W. M. Gdańskiem, została powołana do życia komisja obrotu towarowego.

Komisja składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, wyznaczonych przez ministra Przemysłu i Handlu, z jednego członka i jego zastępcy, mianowanych przez min. Skarbu oraz z jednego członka i jego zastępcę, wyznaczonych przez ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Ministrowie Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych określą w drodze rozporządzeń przypadki, w któ-

rych obrotu towarowy z zagranicą i W. M. Gdańskiem będzie uzależniony od uzyskania zaświadczenia komisji obrotu towarowego.

Minister Przemysłu i Handlu powołał na stanowisko przewodniczącego komisji wice ministra Mieczysława Sokolowskiego oraz naczelnika wydziału w Min. P. i H. Alfreda Siebenich — jako zastępcę przewodniczącego. Z mianienia Min. Rolnictwa do komisji wchodzi jako członek dyrektor dep. dr. Rose z r. Czesławem Pilchem jako zastępcą, oraz z ramienia Ministerstwa Skarbu dyrektor dep. Baczynski, jako członek komisji.

NOWINKI Z PRASY

Komunisty w strajkach

Komunistycznie z naszym artykułem o akcji strajkowej we Lwowie ukazał się w wczorajszym „L. K. C.” artykuł na temat strajków, w którym czytamy:

„Tzwierdzimy jednak z całą stanowczością, że obecne strajki w powonow tylko małą noszą charakter walki ekonomizacyjnych, przeważnie bowiem odgrywać w nich rolę momenty polityczne i organizacyjne. Nie adają sobie z tego powodu strajkujący, ale wiedzą o tym napewno przynajmniej.

Tak przedstawia się rzecz na pierwszy rzut oka. Kto jednak zna bliżej stosunki, ten wie, że w gruncie rzeczy P. P. S. nie posiada na terenie t. zw. klasowych związków zawodowych wyjątkowego wpływu. Siła konkurująca i podgrzewająca P. P. S. na tym terenie są komunistki i oni to właśnie dominują wcale decydująco w sprawie walki socjalistycznej nie chcą, czy nie umięgają im przeciwstawiać i wykonują ich zamiary, choć w niektórych adają sobie sprawę ze szkodliwości różnych akcji.

Prasa socjalistyczna podnieca się i irytuje, gdy za podwójnie dokładnym obserwacją przedstawiamy sytuację zgodnie z rzeczywistością?”

Czy grozi zwyczajestwo lewicy?

„Czas” snuje przypuszczenia co do horoskopów lewicy w Polsce:

„Liczba nie jest w procesach politycznych czynnikiem wyłącznie decydującym. O kierunku polityki państwa decydują w pierwszym rzędzie siły kierownicze społeczeństwa, tj. inteligencja. Otóż inteligencja jest bardziej od ludu zaindukowana realizmem. Ten niemniej radykalizm nie jest w jej szeregach prądem panującym. I tu równie jak u proletariatów amerykańskich jest jak dotychczas udziałem większości.

Optymizm lewicy może więc być uzasadniony jedynie lepszą organizacją i większą jej włądzą konsolidacją. Jeśli chodzi o przekonania szerokiach mas, to żywoty uli-markowane są góra. O ile więcej potrafił się mieć z sobą uzgodnić, to zwyczajestwo lewicy nie będzie Polsce groziło.”

Czarne wojska pod... Brenner

W „Kurjerze Warszawskim” znajdujemy uwagi o stosunkach włoskiego zwyczajestwa w Abisynii:

„Niektóre państwa kolonialne umięgają czarnej kolonii i wlekkie korzyści pośrednie. Do tych państw będą należały — zdaniem wielu rzeczoznawców — Włochy, mianowicie wtedy, gdyby zrehabilitowano w Abisynii czarne wojska. Już jest mowa o 200.000 krajowców, których zajęcie miało się rozpocząć w Abisynii latami dzieła, aby być potem przewiezionymi do innych części w ziemie wojskowe. Powiemy, że liczyby te są przesadzone; w każdym razie jednak nie chodzi za to, aby czarna wojska szukał żołnierzy w Afryce i że nie jedyną się w razie potrzeby wysłać ich nawet... na Brenner.

EDWARD TAWNESS.

LEOTA

NOVELA — TŁUM. M. O.

Powrócił do domu — mówił stary głos wysokim, przypominającym beczenie kozy i od czterech miesięcy żyłszy w Ameryce, gdzie przeżył trudne lata studiów w ludzi Zachodu? Z drugiem a i twoi rodzice odkładaliśmy pieniądze, by ci je posyłać do obcego kraju. Z czego będziemy żyli my i twoi bracia i siostry, jeżeli się nie postarasz o odpowiednie dla twojej wiedzy stanowisko?

„Syn winien poświęcić własne ciało, aby nim nakarmił rodziców”. Tak mówią księżki. I mówią jeszcze: „Synu, który nie utrzymuje z rodzicami, nie przedewszystkiem dziadka i rodziców, ten jest gorszy psa”. Nietylko mów, ale także twój brat dietyczny, który jak wiesz jest biednym handlarzem w małym sklepie, złożył dwadziestcia dolarów na twoje wykształcenie, abys mógł jak najprędzej zdobyć stanowisko.

Staryce odkaślnął z wynikiem i parzył na okno, za którym stapiał monotonnie deszcz jesienią. Sielący nas przez szybę, — na drugim honorarnym mejsiu przy stole — męczył nas z żółta, nalana twarzą zaczął mówić a kolei.

— I co więcej ojciec, mój syn niegodny odmawia posłuszenia narzeczonej

Innym wynikiem wojny abisynijskiej jest dalsza przbudowa ustroju wewnętrznego Włoch. Rzym już niezawyły przyjął rolę polityki „totalnej”, posuniętej do granic najbardziej dyktatorskiej socjalizacji. Banki, przemysły, zasoby, handel zagraniczny, w pomógł obszary agrarne — wszystko znalazło się w rękach państwa. Gdy trzeba będzie w dalszym ciągu finansować organizację kolonii abisynijskiej, Rzym umięganie się do tych samych metod, które smialo nosiło nazwę socjalizmu politycznego. Wszakże jest to Kaptol afrykański. Mussolini zadał nowy czyn staremą świątyni indywidualizmu. Nie dającego, że pewien bardzo wybitny intelektualista francuski oszukującym dzienniku L'Oeuvre „Prawdowie zwyciężonym w wojnie Mussoliniego w Abisynii są ostatni przedstawiciele anarchicznego kapitalizmu w Europie”.

Głosy dzgólni nadaje radio

Londyńskie radio daje swoim słuchaczom niebyłą analizę transmisyj się z parku narodowego w południowej Afryce. W parku tym znajdują się i żyją lwy, hieny, różne rodzaje drapieżników, słonnie, małpy, ptaki egzotyczne. Mikrofony, ustawione w różnych punktach parku, mają podchwycić głosy zwierząt, ptaków i przekazać je drogą radijską do Londynu via Kapstadt. Będzie to jedyna w swoim rodzaju audycja.

Ford znou produkuje

Zakłady Forda w Detroit wyprodukoowały w ub. roku 1,302,855 aut, co sprawia, że Ford produkuje znou w światowej produkcji samochodów. Drugie miejsce po Fordzie w Stanach Zjednoczonych zajmuje Chevrolet z liczbą 1,067,479 wozów, trzecie — Plymouth z cyfra 478,201 wozów, czwarte — Dodge z cyfra 314,480, piąte Oldsmobile z cyfra 186,351, szóste — Pontiac z cyfra 175,047, siódme — Buick z cyfra 109,276, ósme — Opel Niemcy z cyfra 102,293.

Zarząd Dóbr i Zakłady Przemysłowe ROMANA ŻUROWSKIEGO
w Leszku-Kościele Sp. z o. o.

Skład fabryczny „LESZCZKÓW”
LWÓW, ulica KOPERNIKA 4

Samodzielnie „Leszczkowskie” przewyższają doborem surowców oraz wytrzymałością deseni najłepsze materiały krajowe i zagraniczne

100%
czyste wełny owczej Krajowej w naszych samodziłach 752

W sprawie obrazów i obrazków religijnych

W Iwowski „Gazecie Kościelnej” (Nr. 19) pojawia się Józef Koterski artykuł, który powinien zwrócić uwagę zarówno sfer artystycznych, jak i kupców sprzedających dewocjonalia. Ze względu na wagę sprawy przytoczamy wywody autora:

„Niedawno czytam w którymś „Bienniku” czy czasopiśmie pretensje do nas księży, że nie popieramy artystów-malarzy swoich polskich i prowadzących obrazki zagranicę, zamiast polskich, wskutek czego miliony złotych idą za granicę dla obcych a swoi nie mają pracy.

Zarzut ten jest z gruntu fałszywy. Istotnie jest to bardzo smutne, że o obrazki kolendowe i do I Komunii a także inne obrazki jakich potrzebują Duchowiestwo polskie, za kilka może do milionów złotych rocznie są rzeczywiście wyrabiane i sprzedawane z zagranicy, jak z Francji, Włoch a najwięcej z Niemiec. Czy jednak Duchowiestwo polskie temu winno — i czy Duchowiestwo polskie je sprzedawa z zagranicy? — Ani jedno ani drugie.

Zaden ksiądz polski nie sprzedawa obrazków z zagranicy, ale je kupuje w polskich handlach dewocjonalów. Zaden ksiądz polski nie ada obrazków zagranicznych, ale kupuje je w sklepach polskich. Skąd się więc biorą obrazki zagraniczne? Kto je zamawia? Są to nasi kupcy polscy, prowadzący handel artykułów religijnych. Czynią oni zamówienia zagranicą, a nie w kraju, w warszawskich zakładach czy wioskach, czy francuskich. Ponieważ innych obrazków w handlu niema, więc księża muszą, chcą nie chcą kupować obrazki zagraniczne. Kiedy interpelowałem jednego z właścicieli handlu dewocjonaliami, dlaczego nie ma obrazków polskich artystów, wy-

jaśnił mi, że niema fabryk polskich d obrazków i u nas nie umięgają tych rzeczy wykonaną z zwłaszcza obrazków kolorowych, tak przycyżnie, jak zagranicę. Zrobione zaś w kraju obrazki, zwłaszcza kolorowe są wprost marne i nikt ich nie chce kupować. Nadto u nas brak artystów malarzy religijnych, którzyby potrafili i chcieli rysować czy malować nadające się do wywaga księży obrazki religijne, a o ileby mogli, chcą malować po swojemu, nie religijnie; wskutek czego takie obrazki nie nadają się do handlu. To też nas rynek artykułów religijnych jest zalany przeważnie tandetą niemiecką. Stad też twarze Świętych a nawet Jezusa i M. Boskiej noszą typy narodowe niemieckie, czy francuskie, czy włoskie. Pewnie, jeśli Święty był Niemcem, czy Francuzem, nie może być typy polskiego. O ile istnieją portrety Świętych autentyczne, muszą malarze obrazków ich się trzymać. Myśle tu jednak o twarzach np. Aniołów czy Świętych, których portrety autentyczne nie istnieją i gdzie ma pole inwencja i fantazja malarza. Czy nie możnaby na to coś poradzic?

Nie chce mi się wierzyć, by u nas w kraju nie umiano wykonać pięknych obrazków. Jesliby rzeczywiście nie było w kraju fachowców, możnaby takich na początek sprowadzić z zagranicy. Fabryka obrazków religijnych, o ileby te były ładniejsze, a co ważniejsze, tańsze, lub przynajmniej nie droższe od zagranicznych, to pomocniczo się im opłaciła. Sadzę, że i artyści — malarzy religijnych i umięgających trafić do gustu Duchowiestwa i ludu nie brakuje. — A zatem niech P. T. Artysci — malarze nie mają pretensji do Duchowiestwa, ale do nakładków obrazków zagranicznych; a P. T. nakładcy np. w takiej Roztoczowie, w których się między sobą porozumieją i załóżą odpowiednią, udziałowo fabrykę obrazów i obrazków religijnych w Polsce a dadzą przez to chleb bezrobotnym a Duchowiestwu i ludowi polskiemu obrazki polskie, o polskich twarzach a nie obcych i grosz polski zostanie dla Polaków?”

X. JOZEF KOTERSKI

STANMŹY W SZEREGACH L. O. P. P.

z twarzą otępi i zacięty i trochę brudnemi, nerwowymi rękami; brat, czternastoletni wyrostek, kręcący się niespokojnie i zerkający ukradkiem ku oknu. W oddalonym kącie izby, nicoz garbiona na niskim stole, siedziała matka. Oceierała oczu fartuchem. Za temi czterema sylwetkami zdawał się dosłonega abaj szereg innych: kilkunastu krewnych skąpych i łapczywych, wuj handlarza, wszystkich czających się z niecierpliwością na udział w zyskaniu, które przyniesie miała jego kosztowna zachodnia edukacja. Zakrzywione, łapczywe palce wydukały się do wszystkiego, co mu się kiedykolwiek udawało zabić.

Teh-Tsen utrwadomili sobie teraz dopiero, dlaczego jego właśnie wysłano na naukę na zachód. Był najbystriejszym, najzdolniejszym chłopcem w rodzinie. Umieszczono w jego edukacji pieniądze jako kapitał, mający zabezpieczyć im starość. Ogarnął go nagły gniew. Potok słów śmiałych i gwałtownych cisnął mu się na uszy. Użył kilku minut czasu na odzyskanie równowagi, zdając sobie dokoładnie sprawę z bezowoności buntu. Odziedziczone po dziadku studiując przewyższając parowania nad odruchami wewnętrznymi przyszło mu w tej chwili z pomocą. Wstał i skłonił się kolejno przed dziadkiem, ojcem i wujem, na ostatku przed matką, od której powołał ku niemu ciepłym, trownie skrywaną tkliwość.

— Przebaczyć mi, oczywiście obojętnie — powiedział bardzo cicho. — Bę-

de się starał na przyszłość wywiązywać lepiej z moich obowiązków.

Czuając powracającą falę gniewu, Teh-Tsen skłonił się nisko i wyszedł sztywnym krokiem na podwórze. Wyszedł na ulicę. Deszcz padał regularnie, prostopadłymi strugami i rozlewał się na nierównym bruku w większe i mniejsze strumyczki. Wilgoć, szłochana między wysokimi murami z cegły dawala przejmujące, grobne zimno. Złoty deszcz nie przetrwał, a deszczem błośnie pęczniały i stawały się coraz ciemniejsi brunatnie, wreszcie czarne.

Czy naprawdę, sześć miesięcy temu stał na słonecznym tarasie uniwersytetu amerykańskiego, w radosnym oczekiwaniu na dyplom? Czy istotnie wręczono mu nagrodę za pracę o filozofii Wschodu i Zachodu? „Najlepsza praca” — oświadczył profesorowie. Uszaważono za jednego z najzdolniejszych uczniów. Pochwała nabierała tem większej wartości, że praca była napisana w obcym języku. Jakiś był dumny i jaki szczęśliwy! Ale natychmiast po złożeniu egzaminu zapagnął goręco wrócić do ojczyzny, do rodzinnego miasta, poświęcić całą swoją wiedzę ich dobru. Powrócił pewny siebie, szczęśliwy z powitania swoich, przewyższony, że będzie z nich dumny.

Alle spadi na niego natychmiast jak kruk! Od pierwszego wieczoru ojciec nie przestawał potraczać kwestii wy nagrodzenia, jakie Teh-Tsen powinien zażądać, gdyby go powołano do nauczania w szkole państwowej.

(Dok. nast.)

DZIEŃ GOSPODARCZY TARGI WROCŁAWSKIE

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego”)

Wrocław, 10 maja. Targi Wrocławskie (7—10 maja br.) mieszczą się na peryferji stolicy Śląska niemieckiego na rozległym terenie zwanym „Grünlücke” opodal pięknego ogrodu zoologicznego. Naprzeciw głównego wejścia obramują pasy z parkującymi w długich, równych rzędach lśnąciami samochodami, osobno zaś długie rzędy motocykli i niezliczone rowery. Wszystko pozostawione bez nadzoru, jakkolwiek na wielu samochodach leżą płaszcze, tektury itp. Przed kolumną bramy po obu stronach głównego wejścia stoją spalarnie czerwonych standardów z wystrzałą, wznoszących się za 2 rzędy barwnych standardów państw biorących udział w Targach, a więc Polski, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, Grecji etc. Przy wejściu i na Targach możemy umundurowanej służby. Na moje zapytanie, gdzie mieści się biuro kolei niemieckiej, uszły funkcjonariusz prowadzi mnie uprzejmie na miejsce, mimo, iż po otrzymaniu odeń wyjaśnienia oświadczyłem mi, że są tam.

Centrum terenów targowych stanowią obręczymy rozmiarów „Jahrhunderte-halle”, cz. w rodzaju Rotundy z żelbetonu, w czasie potargowym używana do różnych wycieczek i „Volkstages”. W hali tej otoczonej dookoła szeroka kolumnada mieszczą się stoiska o charakterze propagandowym, jak osadnictwa, wychowania fizycznego, harcerskiego („H. J.” — Hitlerjugend i „J. V.” — Jungvolk), Komitetu olimpijskiego, szybownictwa, potem maszyn, narzędzi, liczne ciekawe wznalazki, materiały budowlane itp. W sąsiedniej, długiej hali zw. „Messehof” połączonej z „Jahrhunderte-halle” szeroka kolumnada, mieszczą się bogato udekorowane stoiska ogólnych grup państw obcych, m. i. stosunkowo skromnie prezentujące się stoiska polskie. Stoiska Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i Turcji odznaczają się barwnością ekspozycji, m. i. pięknych wyrobów ludowych, jak haftów, makat, dywanów, ceramiki, rzeźb itp., na ogół b. tanich, potem znajdują się tam próbki różnych surowców głównie ziemiopłodnych, owoców, tytoniu etc. Na stoisku Rumunii atrakcję stanowią piękne skórki krymskie, oraz szczerze rozdawane próbki lśniącego czarnego kawioru z ujścia Dunaju i złościgo wina bezarabskiego.

Stoisko polskie, b. rzetelnie zawieszona próbki zbóż, nasion, owoców, strączkowych, pierza, grzybów, jaj, konserw, lub, jelił itp. dwudziestupar firm (w tem 2 lwowskich), oraz kilka taniach ludowych z Wilna (a gdzie Lwów, Husulczyszna, Gliniany?). Brak chętnych w polskich ma zastąpić blada dziewczyna w stroju łowickim, podczas gdy stoiska innych państw bogato ułożone są barwnymi narodowymi. Poza tem w „Messehof” b. rzetelnie ekspozycję przemyślnego Śląskiego w wielkiej gałęzi wytwórczości, dużo maszyn, rowerów (już po 36 marek!), cicha piszących i zgrabnych maszyn do pisania (już za 135 marek!), oraz różne przyrządy i narzędzia dla gospodarstwa, przemysłu i rzemiosła, wzorowe wstawy rzeźbięnie przedstawione przy pracy, wystawa mebli, wystawa wzorowej gospodarki wodnej, propagandowe wystawy pocztu i kalendarzy, pocztówki, a są parał drukujące za pocinieniem kilku guzików bilety kolejowe dla każdej odległości i każdej klasy), obrony przeciwlotniczej (z wielką mapą Niemiec i polskim aeroplanem nad Berlinem) itp. W hali północnej mieści się „Bairische Ausstellung” z dewizą „Bauern im — Quelle unserer Kraft” przedstawia dydaktycznie i b. przejrzystość „wzrostu racjonalnego” w przemyśle, w przemyśle rolnictwa, zdrowotności na wsi, są wystawczalność gospodarce („Erschungs-schlicht”) pod względem wiedzy i odzieży („Fertliche”) i „Wollulicke”) etc. Na ścianach wiele

jednych wskazań Hitlera i Reichsbau-erführer Darré. Na dziedzińcu zw. „Elektrohof” wiele ekspozycji, które widocznie z powodu braku miejsca nie znalazły pomieszczenia w budynkach, potem liczne maszyny, materiały budowlane, wozu autostroju itp. Największą atrakcją Targów stanowią jednak targi hodowlane i targ maszyn rolniczych umieszczone na rozległym terenie po drugiej stronie Horst Wessels-Strasse, dzielącej teren targowy na 2 części. Targi hodowlane umieszczone w licznych obręczymy namiotach czarno-białych (barwy niemieckiej), oświetlonych żarówkami, sąskazanych kół, brydla, świni, kóz, owiec, drobiu, królików, psów, rób słokowodnych. Impozycyjne wypadły targi maszyn rolniczych, urządzone już po raz 62-gi, są najstarszą częścią targów. Przeciętne licznymi interesującymi maszynami i narzędziami rolniczymi obejmują targi te również targi samochodów, w którym dla zapewnienia przejrzystości każda firma mogła wystawić tylko najwyżej 4 typy. Widziemy tam m. i. zgrabne 40-sobowe limuzyny wycieczkowe o linach opływowych już za 2350 marek. Uwagę zwracają także 3-kółkowe samochodziki osobowe i ciężarowe, jakie zresztą się już po lśnących jak lustro ulicach miasta. (Do nas przyjął także — ale za sto lat!).

Nie można pominąć sprawnego funkcjonowania wszelkich urządzeń obsługi publiczności, jak pocztę, telefon, biuro ta podróży, biura informacyjnego, restaurację fryzjerską itp. wszystko b. obszerne i wygodne, jednym słowem, tu jak wszędzie „rätumliche Grosszüge”

Prace przygotowawcze do „I. Zjazdu delegatów państw polskich w dziedzinie wytwórczości i nadzoru budowlanego” są w pełnym toku. Zjazd powyższy, który odbędzie się we Lwowie w dniach od 18—20 bm. budzi duże zainteresowanie, w szczególności z względu na fakt, że jest to pierwszy tego rodzaju zjazd w Polsce. Jest to bowiem zjazd przedstawicieli władz budowlanych, który zajmie się rozwiązaniem szeregu kwestyj natury organizacyjnej, technicznej, prawnej i administracyjnej. Prace zjazdu będą miały charakter przede wszystkim doborczy, a nie decyzyjny. W tym celu w Warszawie miały miejsce w dniach 10—12 bm. prace przygotowawcze, w których udział wzięli delegaci z 12 państw. Wobec ważności zagadnień łączących się między innymi i tak z technicznymi przysposobieniem miast do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, udział w pracach zjazdu wezmą także delegaci Ministerstwa spraw wojkowych i Stambułu. Wobec tego, że z względu na kwestie, łączące się z rozbudową miast i podniesieniem poziomu budownictwa, zjazd ma duże znaczenie społeczne i państwowe.

Biura podróży a paszporty

Ministerstwo spraw wewnętrznych uchyliło okólnik w sprawie pośrednictwa biur podróży przy załatwianiu spraw paszportowych. Z dniem 1 czerwca br. biura podróży nie będą mogły zawodowo trudnić się pośrednictwem przy wrabianiu paszportów zagranicznych. Władze, wydające paszporty, kierować się będą wyłącznie przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22

marca 1928 r. o postępowaniu władz administracyjnych. Jednocześnie Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło urzędom wojewódzkim, przed wydaniem zgody na wystawienie paszportów zbiorowych, zbadać, czy dana podróż ma rzeczywiste znaczenie dla interesów państwa, gospodarczych, kulturalnych lub społecznych. Z zawała na obciążenie pojazdu do 1200 kg. Po bruku z kamienia polnego możemy przewieźć już 1700 kg. Po szosie 2300 kg., a po drodze nowoczesnej (kostka, beton) aż 4000 kg. Przeciętne koszty przewozu (pod Warszawą) 1 tony na odległość 1 km. przy drodze gruntowej wynoszą 57 gr. przy brukowanej 24 gr., przy szosie 17

gr., a jedni ulepszonej tylko 10 gr. To też często rentowności pewnych gospodarstw rolnych jest wydatnie obniżona właśnie wskutek złego stanu drogi. Przy gospodarstwach o powierzchni 15 ha, położonym w odległości 15 km. od rynku (ewent. punktu przemiału) transport plodów wynosi od 69 do 12 złotych, w zależności, z jakim typem produkcji mamy do czynienia. Stan drogi przed tym skracca o połowę żywot tak wozów jak i samochodów. Przy transportach poj. mech. ciężarowymi koszt transportu 1 tony na odległość 1 km. wynosi: po drodze gruntowej 58 (kostka, 15 km.) 25, po drodze bitej 24 gr. (30 km/godz.), po drodze szosowej 18 groszy przy szybkości około 45 km/godz. Cyfry powyższe oparte na obserwacjach i praktyce mówią b. dużo...



WALUTY
Lwów, dnia 15 maja

Giełda Warszawska. — Sprzedaż — Kupno.

Belgi belgijskie 90/18 — 89,75, dolary amerykańskie 5/31 — 5,28 i pół, dolar kanadyjski 5/30 — 5,26, franki holenderskie 15/35,30, franki francuskie 35/08 — 34,92, franki szwajcarskie 17/29 — 17,45, funty angielskie 26,42 — 26,26, guldeny japońskie 100/20 — 99,80, korony czeskie 19/25 — 19,00, korony niemieckie 12/39 — 11,70, korony norweskie 132/73 — 131,75, korony szwedzkie 156/23 — 155,25, liry włoskie 36 — 34, marki fińskie 11/65 — 11,45, marki niemieckie 138 — 135, pesety hiszpańskie 63/50 — 62,50, szyling austriacki 99 — 98, marki niemieckie sztebne 159 — 154.

AKCJE
Bank Pol. 106 — 105, Lipilop 12 — 12,35, Papierowca 35/75 — 35,50.

PAPIERY PROCENTOWE
3 proc. inwestycyjna 154 emisja 68,75, 5 proc. 74,25, 5 proc. inwestycyjna 59,30, 6 proc. konwersyjna 52,25, 6 proc. dozwolona 85, 4 proc. premii, dł. wrota 51,75 — 51,25, 5 proc. stabilizacja 62,50 — 63,00, ostatnie drobne.

DEWIZY
Lwów, dnia 15 maja

Belgia 90 19/18 89,82, Berlin sprzedaż — kupno 215,98 — 212,92, Gdansk sprzedaż — kupno 100/20 — 99,80, Amsterdam 359/30 360,02 358,58, Kopenhaega sprzedaż — kupno 117,89 — 117,31, Londyn 26/35 26,82 26,82, N. Jorki cęła sprzedaż — kupno 5/32 i jedna osma — 5,29 i pięć osmych, N. Jorki kabeł 5/31 5/32 i jedna osma 5,29 i pięć osmych, N. Jorki czwarto, Oslo sprzedaż — kupno 132,73 132,07, Paryż 35/01 35/08 34,94, Paryż 22/07 22/02 21,98, Sztokholm 15/90 15/625 15/55 17,27, Londyn 17/25 17,31, Wiedeń sprzedaż — kupno 100 — 99,60, Wiedeń sprzedaż — kupno 42,30 — 41,80, Helsingfors sprzedaż — kupno 11/65 — 11,59, Madryt 72/88 72/75 72,45, Montreal sprzedaż — kupno 8/30 i pół — 5,28. Tendencja niejednorodna.

LONDYN, N. Jork 4/96 i siedem szesnastych, Edynburg 21/60 — 21,25, szesnastych, Mediolan 65/25, Brucka 29/32, i pół, Zurich 15/32 i pół, Amsterdam 7/33 i trzy czwarte, Oslo 19/90 i jedna czwarta, Kopenhaega 22/40, Sztokholm 19/39 i jedna czwarta, Berlin 12/31.

PARYŻ, N. Jork 15/16 i pół, Londyn 75/30, Mediolan 110/70, Brucka 2/57, Zurich 2/83, Mediolan 24/30, Belgia 52/27 i pół, Amsterdam 208/77 i pół, Oslo 77/00, Kopenhaega 68/20, Sztokholm 79/00, Berlin 124/40.

GIEŁDA ZBOZOWY
Lwów, dnia 15 maja

Na Giełdzie obroty w życie i mące. Pszenica i żyto potaniały. Poza tem sytuacja bez zmian. Tendencja niejednorodna, usposobienie spokojne.

Cena loco wagon Lwów: pszenica jednoklasowa 21/00 — 21,25, pszenica zbiorowa 20/50 — 20,75, żyto Standard I 13/75 — 14,00, żyto Standard II 13/50 — 13,75, inne kursy niezmiennione.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI”

SIKNIĘ KOMPLETY LETNIE MÜNZER, Kopenika 17
 poloca znana z taniości firma 678 Uwaga na Nr. domu!

Czy aktorzy filmowi mają czas na miłość?

Słynne gwiazdy filmowe, zamieszkuje w Hollywood wspaniałe pałace, zwane skromnie a romantycznie huzarłowami, mają oczywiście swoje przyjęcia milosne; rzadko jednak są one tak oryginalne, jakimi je malują managerowie artystów. Pochodzi to stąd, że czas, którym aktor rozporządza wedle swojej woli jest bardzo ograniczony i wystarczy zaledwie na konieczną pielęgnację urody i zastrzeżonej kontraktem kondycji fizycznej.

Wiele czasu zabiera artystom również przeglądanie notych scenariuszów, interwju, propaganda fotograficzna, oraz mniejsze tournée gościnne. Takie intensywne prace, wymagające znacznego wysiłku nerwowego, wraz z wyciszącym bezustannie nad głowę mieczeniem Damoklesa, że przedziły czy później braknie zaangażowania, oddziaływa w dużym stopniu na prywatne życie gwiazd, znacznie spokojniejsze i mniej urozmaicone, niż się naogół sądzi. Artystki poświęcają dużo czasu kosmetyce, kładą się spać o dziewiątej, unikają podnoszącej lekturny i wyszukują każdą wolną chwilę na odpoczynek ciała i ducha. Odprężenie i sport, to dwa przeciwnie a uzupełniające się bieguny, stanowią po pracy w życiu najważniejszy element w życiu prywatnym aktora filmowego. Sport uprawia się nawet w przerwach między nakręcaniem poszczególnych scen, w godzinach od 6-8 rano. Te konieczne ćwiczenia fizyczne zapewniają aktorom wytrzymałość kształt i elastyczność mięśni. Oczywiście każdy z nich uprawia sport, który mu najlepiej odpowiada — manager może conajwyżej doradzać.

Niektórzy, jak Clark Gable są bardzo wszechstronni. Ten ulubieniec plic pięknej objechał codziennie obsidzie swojego wyciągowego konia „Berkeley Hills” na torze wyciągowym w Santa Anita. Dawniej uprawiał i zapalem tenisa, teraz raczej poświęca się golfowi. Polowanie, lotnictwo i rybołówstwo cieszą się specjalnie wzięciem u Gable’a. Jean Harlow pływa, gra w tenisa i golf, obsidzie kieruje motorówką. Wallace Berry jest zapalonym łotnikiem i myśliwym. Doskońbia tenisistka jest Joan Crawford, lubi również pływać i długie spacerować. Jeanette Mac Donald z zapalem uprawia własnoscianę swój pięć-

ny ogród, prócz tego pływa i gra w tenisa. Sprace Tracy doskonale jeździ konno i bierze udział w meczach polo. Uroczą gwiazdeczką z „Broadway Melody”, Eleanor Powell jest wielokrotną nagrodzoną gimnastką, wykonuje codziennie cały szereg trudnych ćwiczeń akrobacyjnych. William Powell poświęca się tylko białemu sportowi i spędza kilka godzin dziennie na swoim doskonałym korcie, urządzonym we własnym parku.

Prócz tego cały szereg światowej sławy szampionów sportu wchodzi w skład filmowej kolonii Hollywoodu. W uroczym bungalowie mieszka słynny pływak, Johnny Weissmüller, dalej jego rywal, Buster Crabbe. Nat Pendleton, który zdobył w roku 1928 w Amsterdamzie mistrzostwo świata w podnoszeniu ciężarów, gra obecnie we filmach role gangsterów.

W bestjałski sposób zamordował narzeczoną

O potworną zbrodni oskarżony został właściciel instytutu kosmetycznego w Los Angeles, Robert James. Jego żonę, Zelenia narzeczoną, Mary Busch która miała zostać siostrą żona kosmetyka, znalazłono onegdaj utopioną w wannie swojej łazienki. Podejrzanie padło na James’a dopiero z chwilą podjęcia przez niego kwoty 17.500 dolarów, na którą zmarła była ubezpieczona.

Prócz James’a przytrzymaono również jego współnika, nielkiego C. H. Hope’a byłego marynarza. Hope oświadczył, że pozostając pod „hypnotycznym wpływem” James’a, przyniósł na jego rozkaz z pobliskiej „fermy węzów” skrzynkę z kilkoma sztukami jadownych żmij. „Gdy wszedłem do skrzynki do pokoju — rzecze Hope — zastałem James’a, stojącego obok krzesła, na którym, przywiązana za rę-

ce i nogi, siedziała Mary Busch. Jej oczy i usta były zalapane dużymi karwalami plastrami. James włożył nogę swojej narzeczonej do skrzynki z węzami, które były bardzo niespokojne, gdyż od dłuższego czasu nie dostały nic do jedzenia. Jedna ze żmij rzuciła się natychmiast na nogę ofiary, reszta syczała i zachowywała się bardzo niespokojnie. Po chwili James powiedział że złością: „Trucizna nie działa. Nie mam czasu na zabawę, będę musiał ją stopić”. Potem wrzuciłom nieprzytomną na ręce i zaurzaliśmy w wannę, naplnioną wodą. James trzymał głowę ofiary pod wodą, uwinowliży poprzednio jej usta od plastrów. Następnie czekał tak długo, póki ciało nie spoczęło na dnie wanny zupełnie bezwładnie. Wówczas odlepiłmy plastery z oczu ofiary i czekałmy, aż przęgi z krępalujących ją wpródy sznurów nie znikną bez śladu.”

James słuchał tych zeznań z niezamocnym spokojem. Był tylko bardzo blady, kiedy powiedział: „Widocznie ten człowiek wymyślił sobie pierwszą lepszą bajkę, jaka natnęła go wyobraźnia. Jego fantazja jest jednak stanowczo zanadto dziecinna. Oczywiście niema w niej słowa prawdy, a tego człowieka widzę po raz pierwszy w życiu”.

Z tajemnic mumij

Najstarszą mumię świata jest — z dotychczas odnalezionych — mumija faraona Ra = Nofet, wydobyta w roku 1892, w okolicy piamidy Snefru. Powstała ona z okresu panowania trzeciej dynastji, a więc z roku około 3000 przed Chrystusem. Mumija znajdowała się w stanie silnego uszkodzenia i trzeba było wiele starań i kosztów, aby skiełto upodobnić do jego pierwotnego wyglądu. Lekarze specjalniści moglić tylko w specjalnych rozczynach wzmamiąć ją do kształtu człowieka, między innymi dwa zębra doszrobili z kozołnu. Dopiero tak spręparowaną mumję oddstawiono do muzeum w Kairze.

Ważnym czynnikiem pomocniczym dla mumjologów są promienie Reonta

gena. Nawet przez zamkniętą trumnę można dzięki nim oznaczyć wiek, płeć i konstytucję zmarłego, a nawet rozpoznać czy człowiek ów zmarł skutkiem choroby, czy też śmiercią na wojnie.

Ciekawe obserwacje poczyniono na mumii cesarza Tut-Enkh-Samona. Stwierdzono, mianowicie, że faraon cierpiał wiele na chorobie zębów. Pożwienie faraonów składało się prawdopodobnie z pokarmów gruboziarnistych, które rujnowały uzębienie. Jakkolwiek w starym Egipcie wielu poświęcało się dentystyce, niema żadnych dowodów na przypuszczenie, że już w tych zamierzchłych czasach praktykowano plombowanie zębów.

Bilety gratisowe do kina dla szoferów

Liczba wypadków z autami rośnie w U. S. A. bez względu na coraz szerszy wymiar kar, stosowanych wobec nieostrożnych szoferów. Widząc, że przemoc między innymi dla szoferami, postanowili zarządy niektórych miast w Ameryce zastosować odwrotną metodę: nagród za umiejętnie i ostrożnie prowadzenie wozu. Otóż szo-

fer, który w ciągu całego tygodnia nie spowoduje ani jednego wypadku, zgłasza się w kobocie do magistratu, gdzie otrzymuje on bilety gratisowe na niedzielę do kina.

System ten daje podobno w Milwaukee np. doskonałe wyniki, tak, iż coraz więcej miast zaczyna go stosować.

Książka szwedzkiej małżeństwo

Ze Stokholmu donoszą: Rząd przedłożył „Riksdagowi” projekt ustawy, znoszącej zakaz posługiwania przez ksiązek szwedzkich córek prywatnych obywateli, cudzoziemców. Zgodnie z tą ustawą, członek rodziny panującej nie może wstąpić w związek małżeński, zanim król nie udzieli swojej zgody, po uprzednim porozumieniu się z radą ministrów. Małżeństwo, zawarte bez tej zgody pociąga za sobą utratę prawa do dziedziczenia tronu. Pragnąc to prawo zachować, książkę musi sobie wybrać małżonkę, należąca do rodziny ksiązek panujących lub też do rodziny, uznanej za równą panującym.

Na projekt zmiany ustawy wpłynęła okoliczność, że w następstwie wydarzeń z czasów wojny światowej, wiele rodzin panujących zostało zdeklasowanych do rangi ludzi prywatnych.

Z KOMITETU ORTOGRAFIKZNEGO P. A. U.

Będziemy pisać: Polak a nie: polak

Ukazało się sprawozdanie z 6-go i 8-tatniego posiedzenia Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademji Umiejętności. Na posiedzeniu tem zaprobnowano pełny tekst przepisów i słownika przekazanego Ministerstwu W. R. i O. P. do zatwierdzenia dla szkół. Przyjęto bez sprzeciwu większość dotychczasowych uchwał, a dyskutowano ponownie tylko te, które poprzedziło lub na ostatnim zebraniu wywołały zastrzeżenia.

1) Potwierdzono pisownię w wyrazach typu Maria, dieceja, tj. postanowiono — jak poprzednio — pisać „i” tylko po „s”, „z”, „c”; po wszystkich zaś innych spółgłoskach „ii”, np. Maria, dieceja.

2) Uznając za normalne nierozróżnianie dopielniacza l. poj. i mn., jako nieistniejące w żywym języku, dopielniacza jednokrotny oboczna dopielniacza l. mn. „y”, „ii” w wypadkach, gdzie chodzi o usunięcie dwuznaczności czy niepewności, zwłaszcza w języku naukowym, prawniczym, ad-

ministracyjnym: esji — esyji, racji — racyj.

a) W narz. i miejsc. rozd. m. i. n. l. poj. i mn. zaimeków i przymiotników wprowadza się jednolicie końcówki „ym”, „ymii”: a więc tym mężem, dzieckiem, tymi mężami, kobietami, dziećmi.

b) To odnosi się do rzeczowników typu czesne, komorne, odmiennyjaki się przymiotników, a zatem o czasowym komornym i do spółników im. tym, czym, tymsamym.

c) Natomiast przysłówki, złożone z przymyka i narz. lub miejsc. zaimeka i pisane razem, mają em: wtem (na gło), potem (później), przedtem, zatem (węc), ale przede — wszystkim, w tym, po tym, przed tym, za tym.

d) W nazwachisk obcego pochodzenia na „e” typu Linde mimo ich przymiotnikowej odmiany zostawia się w przypadkach „e”, np. Lindem, Lindemii.

e) Nazwy miejscowe rozd. n. są zakończone na „e”, złożone z jednego lub kilku członów, odmiennyjaki się

przymiotnikowo, mają tu „e” np. w Za kopanem, w Kównem; ale w Starym Mieście, Morzu Bałtyckim.

4) W pisowni wielkimi czy małymi literami nastąpiły pewne przesunięcia: a) Dłuża litera pisać się nazwy przedstawicieli narodowości, szczepów i ras, oraz mieszkańców części światła i krajów, prowincji i większych obszarów, np. Polak, Niemiec, Semita.

b) Przymiotniki i przeczawiska ludzi wielowrazowe złożone z przymyka i rzeczownika pisać się wielkimi literami z wyjątkiem przymyka: Jan bez Ziemi, Jan od Krzyża.

c) Nazwy sejm, senat, rząd, izba, izba ustawodawcza, gabinet pisać się wielkimi literami tylko, jeśli są użyte jako tytuły.

d) Przymiotnik w nazwach okręgów administracyjnych współczesnych lub historycznych pisać się małą literą: województwo krakowskie.

5) Pisownia łączna lub rozłączna grup wyrazowych.

A. Pisownia przymiotników złożonych wywołała szeroką dyskusję. Postanowiono dawać łączną między członami:

a) przymiotników złożonych z członów znaczeniowo równorzędnych, czego znakiem jest możność zastępowania łącznika przez „i”, np. białoczerwony, rosyjskojapoński, matematyczny

przymiotnicy. Wyjątkowo żelazobetonowy, głuchoniemy choć głuchociemny;

b) przymiotników złożonych z wyjącej niż dwu członów, które są z wyjątkiem ostatniego piąmi imieniami, za różniczeniem na „o”, np. staro-cerkiewno-słowiański, staro-wysoko-niemiecki;

c) przymiotniki, oznaczające terminy geograficzne, złożone w pierwszej części z członu północno, południowo, wschodnio, zachodnio, górno, dolno, środkowo: północnoeuropejski, południowopolski.

Wszystkie inne przymiotniki złożone pisać się razem, np. bezbronny, wczesnojęsienny.

Wyróżniamy, w których pierwszy składnik jest przysłówkiem drugim imiesłowem czynnym na „ący” lub biernym na „ony, ny, sty” pisać się rozdzielnie, np. wysoko latujące, głęboko pomyślany. Wyjątek jasnowidzący w znaczeniu jasnowidz.

b) Poza wyjątkami już poprzednio przyjętymi postanowiono pisać: naomczas jak naówczas, natenczas; pomałku, pomałulku jak pomalej; niezadług (wkrótce), niechawem (wkrótce); doprawdy, naprawdę, niedający jak nieudający, niepijący; nierez.

c) Rozdzielnie bez względu na znaczenie pisać się: nie ma, nie masz

Dzień kulturalny

PROF. JURASZ W BRAZYLII. Przybył do Kurytyby prof. dr. Antoni Jurasz, wityny na dworcu przez konsula generalnego K. P. oraz przez szereg osób także z kolonii polskiej, jak i ze szereg naukowych brazylijskich z rektorem Uniwersytetu na czele. Prasa miejscowa, zamieszcza już na całym przed przebywaniem prof. Jurasza obszernie notki o wybitnym chirurgu polskim. Prof. Jurasz wygłosi w auli Uniwersyteckiego przedkład w języku francuskim na temat zagadnień związanych z najnowszymi zdobyciami wiedzy na polu chirurgii.

RENOWACJA DOLNEJ STATUY, NAJWIĘKSZEJ ŚWIĘCISZCZY. Ażadnia Cadowna figura Matki Boskiej ze Swarzewa, nad Zatoką Pucką, która cieszy się olbrzymią popularnością, obrotowa, zwaną jest Królową Polskiego Morza, po ostatnim świętokrądem obrabowaniu w styczniu b. r., poddana została gruntownej renowacji. Figura, która stanowi cenny zabytek sztuki gotyckiej z XV-go stulecia, została polozona, jak również dorobiony został do figury cokół, który został przez świętokrądem rozbity. Brak było koron postaci Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus — korony te jednak zostaną sporządzone na czas koronacji, która odbędzie się w przyszłym roku.

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ W LONDYNIE. Stanił „Tossp” (Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych), zostanie otwarta w dniu 19 b. m. w Londynie w lokalu słynnego Victoria and Albert Museum, wystawa polska, obejmująca licząc 45 współczesnych grafików polskich, oraz niewielkie kolekcje dawnych drzeworytów ludowych i rysunków spoliczanych „Lad”. Komitetem organizacyjnym jest prof. J. Czajkowski, Sturanie wykonywane w Krakowskiej „Drukarni Narodowej” katalog wystawy, obejmujący również wstęp dr. M. Tretera o poszczególnych działach sztuki polskiej, reprezentowanej na tej wystawie. W 16 repreracji wystawa londyńska jest 72-ga z rzędu wystawa zorganizowana przez „Tossp” zagranicą.

POLONICA HISPANISKE. Nakładem Hespanskiego „Geograficznego” wysła została broszura z przedmowa p. Batera p. t. „Manuskrypt o Polsce w bibliotece Don Pedro Antonio de Aragon”. Jest to rekopis wystawia Polkę Gerzoniana p. t. „Relacja Elscelencji Monsenera Lujanosa o swej podróży po Polsce, spisana dla Najświetniejszego Senatu Wenecji w r. 1570”. Rekopis składa się z 55 kart i znajduje się obecnie w bibliotece w Taragonie.

S. P. PROF. DR. LUDOMIR KORCZYŃSKI. W Warszawie zmarł w Krakowie s. p. dr. Ludomir Korczyński, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarły zajmował się lecznictwem zdrowotnym. W latach 1905—1919 pracował w Sarajewie, jako prymarżusz tamtejszego szpitala. Po powrocie do kraju, położył olbrzymie zasługi dla balneologii, będąc na największym znawcą w tej dziedzinie. W r. 1905 założył polskie towarzystwo balneologiczne, będąc do ostatniej chwili jego prezesem, później także jego prezydentem powstał Instytut Balneologiczny. Jako wybitny znawca w tej dziedzinie, powołany został do Państwowego Rady Usługowo-ekspertów i prezentował na Polskę w Międzynarodowym Towarzystwie Hydrologii i Lekarskiej w Londynie.

D) Dodano typ pisany rozdzielnie: jak najlepiej.

E) Pisze się z łącznikiem niby-, eks-, np. niby-uczony, niby-prawda.

6) Dzielnie wyrazów, i prócz już poproszono nie zmieniać „iust” na „iustus” jak w imionach wziętych z łaciny w klasycznej, z wyjątkiem spolonizowanych, np. Junius, Decius, ale Hojusz, Decjusz. Obok Chopin postanowiono pisać Szopen, również Mosler.

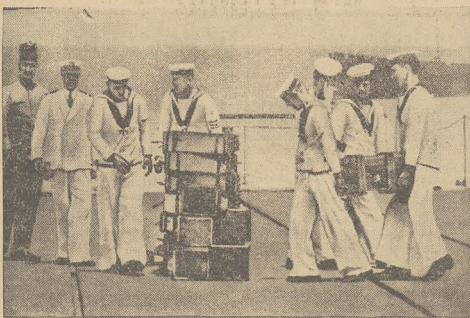
7) W nazwach i nazwiskach obcych nowolacińskich, humanistycznych powstano nie zmieniać „iust” na „iustus” jak w imionach wziętych z łaciny w klasycznej, z wyjątkiem spolonizowanych, np. Junius, Decius, ale Hojusz, Decjusz. Obok Chopin postanowiono pisać Szopen, również Mosler.

Z rosyjskich nazwisk przyjęto Trubicki (nie Trubicko), Trubickiego, Gorki (nie Gorki) bez oddawania jemu miękkiego w środku między spółgłoskami, ale Rus, Gorki, Trubicki, Trubicki, jak w imionach wziętych z łaciny w klasycznej, z wyjątkiem spolonizowanych, np. Junius, Decius, ale Hojusz, Decjusz. Obok Chopin postanowiono pisać Szopen, również Mosler.

Z rosyjskich nazwisk przyjęto Trubicki (nie Trubicko), Trubickiego, Gorki (nie Gorki) bez oddawania jemu miękkiego w środku między spółgłoskami, ale Rus, Gorki, Trubicki, Trubicki, jak w imionach wziętych z łaciny w klasycznej, z wyjątkiem spolonizowanych, np. Junius, Decius, ale Hojusz, Decjusz. Obok Chopin postanowiono pisać Szopen, również Mosler.

W serbsko-chorwackich nazwiskach na „ić”: Jagić, Jagicia,

Skarby negusa w Palestynie



Marynarce wynoszą z okrętu skrzynie złota, które przybyły do Palestyny wraz z ich właścicielem, władcą abisyńskim — Negusem.

Serce tu, serce tam

Gdzie znajduje się serce? Powinno znajdować się tam, gdzie zwykle — po lewej stronie. Ale i tu zdarzają się niezwykłe wyjątki. Bogata Amerykanka, miss Wilson, została wzięta podczas przechadki autem przez pas trójkolny za ściągania listami gościnnymi przemysłowca alkoholi, a że nie zatrzymała wozu na rozkaz, policjanci zaczęli ostrzeliwać ją. Jedną z ich trafiał miss Wilson w serce.

Przewieziono „amiteriągą” — jak sądzono — do szpitala, ale tu, ku zdumieniu lekarzy, ranna wyzdrowiała po operacji. Dlaczego? — operacja wykazała tajemnicze: serce miss Wilson nie było takimi strzałem, bo...

miała je po lewej stronie. To samo wydarzyło się w Rumunii, w Oradea Maru, gdzie ranny dwiema kulami w serce samobójca przewieziony został do kliniki: i on uciekł śmierci, gdyż miał serce po prawej stronie, o cemu, rzecz prosta, nie wiedział.

Najdziwniejszym stłoi okaz anatomicy przedstawia pewien urzędnik elektroniczny w Pittsburghu (U.S.A.), u którego po zbadaniu stwierdzono istnienie... dwóch serc, jednego z lewej, drugiego z prawej strony. Lewe serce jest nieco mniejsze od prawego, ale jednak funkcjonują zupełnie normalnie, nie sprawiając posiadaczowi żadnych komplikacji.

SUKNA FABRYK BIELSKICH Ch. Stadler
po cenach najniższych. Włwów, Jagiellońska 15.

Planetarium na wystawie 1937 r. w Paryżu

Na światowej wystawie powszechnej, która otworzy swe podwoje w Paryżu w 1937 r., jedną z największych atrakcji w wielkim stylu będzie planetarium pomysłu i wykonania prof. Ratzeza, znanego geologa więdzkiego. Planetarium paryskie będzie się różniło od innych tego rodzaju

urządzeń ten, iż widz będzie tu miał przed sobą cały układ kosmiczny w ruchu i w jego różnych fazach. Globus, którego średnica wynosi 15 metrów, odzwierciedlający naszą ziemię, oświetlony będzie przez sztuczne słońce w dniu, przez księżyc w noc. Zadziwiająco słońca i księżyca będą tu odzwierciedlane z całą ścisłością, na co pozwolą specjalne urządzenia techniczne.

Na ten jednak nie koniec. Planetarium paryskie będzie jeszcze zawierało oddziały inne. W jednym z nich znajdziemy historię naszego globu, różne epoki, w ciągu których formowała się jego powierzchnia, flora, fauna. W poszczególnych salach odzwierciedlane będą plastycznie i obrazowo dżęte ludzkości, od życia jaskiniowców począwszy, poprzez okres brzońcowy aż do cywilizacji współczesnej. Atrakcją już raczej niż demonstracją naukową popularną będzie „sala przyszłości”, gdzie ujrzemy miasta, osiedla i tryb życia w roku 3000-ym.

Największą jednak osobliwością wystawy będzie z. gwiazdarium, hala, w której znajdzie się kosmos. Hala o dachu kopulastym, liczącym 67 mtr. średnicy — wyobraźać ma symbolicznie przestrzeń kosmiczną. W środku hali wisi swobodnie kula ziemiska o 13 mtr. średnicy. Z kabiny krążącej nad ziemią „balonu statosferycznego” można będzie oglądać wirującą pod sobą kulę ziemską oświetloną słońcem. Księżyc i inne planety krążą w przestrzeni, balon zaś unosi się tu, wyżej, niż krążą nokoło ziemi, wymiata słońca, zajmuje coraz to inną pozycję, z której można obserwować układ gwiazd niebieskich taki, jakim jest w rzeczywistości i to nie w stanie bez ruchu, lecz w dynamice kosmicznej. M. K.

Amerykańskie obyczaje

W dziejach kryminalistyki amerykańskiej zanotowano rozmaite wypadki zamachów mordczyńców żon na życie męża, którego chciała się małżonka pozbyć dla tych, czy innych przyczyn: rewolwer, trucizna, sztylet — wszystko było. Nie było jeszcze tego, aby dla pozbycia się męża, po którym spodziewała się żona otrzymać duży spadek oraz pełną swobodę działania, zamieszono wykoślenie poślizgu. A jednak piękna, mistraszka R. M. Wann, osoba trzydziestoletnia, wynajęła dwóch murzynów, którzy za dobrą nagrodą 5.000 dolarów obiecali rozkreślić szyny na torze kolejowym w celu wykoślenia expressu, w którym wśród innych pasażerów znajdował się m. r. Wann. W ostatniej chwili murzynowie opuścili odwaga i sami oddali się w ręce szczerą rozpamiętując z nagrodę i wydając tajemnicę projektowanego zamachu. W ten sposób ocalał pasażerowie inkryminowanego pociągu w liczbie 28 osób, oraz obsługi koleją expressu. Pani Wann dostala się do więzienia, a jej 70-letni małżonek rozmyśla zapewne nad lekkomyślnością własną posłubienia młodziej od siebie o 40 lat osoby.

Rozwody Mdivani'ch

Liczne związki małżeńskie i rozwody książąt Mdivani'ch, dostarczały ustawicznie tematu do komentarzy i dopiero tragiczna śmierć dwóch członków tej rodziny zamknęła usta plotkującym. Obecnie znów na tapetę wyszła sprawa rozwodowa siostry jednemu pozostałego przy życiu księcia Dawida Mdivani, księżniczki Nisy, która przed dziesięcioletniemi lubiła Amerykanina, Karola Huberchaka.

Mrs. Huberchak bawi chwilowo w Londynie, gdzie natychmiast po otrzymaniu rozdziału slynnego autotomobilistę i niemniej slynnego powieściopisarza zarzem, Denisa Conan Doyle'go, który jest synem sirt Artura Conan Doyle'go, wyanalizy Sherlocka Holmes'a.

Pani Huberchak, jakkolwiek w założeniu po bracie, zwraca uwagę swoimi dekadentycznym strojem. Zwłaszcza wysoka czapka kokonowa, nasunięta koscietrypiem na czarną lokę, wygląda niezwykle oryginalnie. Państwo Huberchak zamieszkali poprzednio gdzieś na kulle w Hadze. Przed kilkoma tygodniami, powziawszy zamiar posłubienia Denisa Conan Doyle'go, księżniczka opuścila Hagę, by zamieszkać w luksusowym apartamencie w londyńskim hotelu Ritz. Mrs. Huberchak podkreśla, że z byłym małżonkiem łączą ją uczucia głębokiej przyjaźni, że jednak uważa za słuszne rozcięcie się małżeństwa, o ile jedno z małżonków widzi swego ścieżkę gdzieśdziej. Narzeczona poznała księżniczkę podczas dwoma laty. Był on najszerzejdziesiąty synem przyrodzonym jej braci, książąt Sergiusza i Aleksisa.

Książę mistrzem w sporcie

Coraz większą popularność sportu zyskuje mu również wielu zwolenników wśród członków rodzin panujących. Znanie jest zamilowanie króla szwedzkiego do tenisu, który wyróżnił również księżniczką Juljana holenderską. Wnuk króla Gustawa, książę Gustaw Adolf, jest prezesem szwedzkiego związku sportowego i sam z zamilowaniem uprawia szermierkę. W ciągu niedawno urządzonych mistrzostw Szwecji, udało się księciu zdobyć w spotkaniu na szable zaszczytne pierwsze miejsce. Favority turnieju, Tingdal musiał się zadowiesić trzecim miejscem. Książę z domu panującego w Niemczech jest najbardziej zawiśkiem doświadczeniem i charakterystycznym dla wzrastającej popularności sportu.

Humor zagraniczny



„Prosze. A to kto?” — „Ja... ja... nie wiem, proszę pani. Może pozostawia go poprzednik pokójkowy”.



SOBOTA, DNIA 16 MAJA
6.30 Audycja poranna, — 7.30 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący, 7.35 (Lw.) „Farej informacyj”, — 7.40 Audycja poranna dzisiaj ciąg, — 8.00 Audycja dla szkół, — 8.10 Audycja dla poborczych, — 11.57 Sygnał czasu i hejnał, — 12.03 Dziennik południowy, — 12.15 (Lw.) „Przeegląd wydawnictw” przeprowadził mgr. Bolesław Lewicki, 12.25 „1000 takich dźwięków”, 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego, 13.15 (Lw.) Komik życzeń, — 14.30 (Lw.) Posenki w wykonaniu chora Dana, 15.00 „Przewidy wschodu słońca” dzierżymy, 15.15 Nasz handel morski”, — 15.20 Przegląd gieldowy, — 15.30 Komik Kwartetu Salonowego Rozgołnisi Krakowski, 16.00 Lekcja języka francuskiego, — 16.15 (Lw.) Teatr Wyprowadzi: Słuchowisko dla dzieci p. t. „O kapryśny królewski i ślepego dyletanta”, — 17.00 (Lw.) „W pracy miłośnika powieściopisarza”, — 17.30 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy w Włnie, 18.50 (Lw.) Silva Remm, 18.55 (Lw.) Mario Chamlee — Gu-

sepe Danise — (płyty), 19.10 (Lw.) „Proza gram na jutro”, 19.20 (Lw.) Komik reklam, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.45 Pogadanka aktualna, 20.00 „W muzykalnym domu”, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Obrazki — „Polski występować”, — 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą, — 21.30 „Wesola Syrena”, 22.00 Komik symfoniczny w wykonaniu Orkiestry R. 25.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej, 23.05 Prolog do tańca!

Złoto na cele techniczne

Decret Prezydenta Rplitej z dnia 27 kwietnia o kontroli obrotu złotem zamobilizował całkowicie handel złotem. Zarządzenie to spowodowało konieczność uregulowania przepisów o obrocie złotem dla celów dentystycznych, technicznych itp.

Po przeprowadzeniu w porozumieniu z Ministerstwem Przem. i Handlu badań, Komisja Dewizowa postanowiła uregulować zasadniczo tę kwestję, zezwajając w pewnym ograniczonym zakresie na obrót złotem dla celów naukowych, lotniczych, techniczno-dentystycznych i przemysłowych.

Ogłoszone ma być odpowiednie za rządzenie Komisji Dewizowej, które ustali też szczegółowe przepisy, dotyczące obrotu złotem na powyższe cele.

Coraz mniej milionerów w U. S. A.

Naskątek kryzysu zmniejszyły się dochody w Stanach Zjednoczonych, co dotknęło nierzadko klasę średnią i za nią. Gdy w r. 1933 liczone w U. S. A. 46 osób, dysponujących, wedle własnych ze znań, dochodem powyżej 1 miliona dolarów, to w r. 1935 liczba ta spadła do 32 osób. Traci na tym również skarbnictwo państwa, gdyż zmniejszyły się wpływy z podatku dochodowego.

DO WYNAJĘCIA.
mieszkania, 2 i 3 pokojowe, z kuchnią pełnokomorową, przy ul. Malachowskiej, 20.55 2-pokojowe z kuchnią, pełny komfort, ul. Kadecka, 7, 2 i 1 pokojowe z kuchnią, pełny komfort przy ul. Strzykłej 36.

1 i 2 pokojowe, z komfortem, przy ul. Sierpowej 5, 1 pokojowe, z kuchnią, pełny komfort, przy ul. Kępskiej 11, 5 pokojowe, z kuchnią, pełny komfort, przy ul. Piekarskiej 1, 7 pokojowe, z kuchnią, pełny komfort, przy ul. 3-go Maja 5.

Widomości: Administracja Nieruchomości we Lwowie! Brzajowska 16, tel. 233-34, 879

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszcza się ogłoszenia przy 3 zł. za rząd do 10 słów, 2 razy bezpl. — dalsze wyrazy po 5 gr. ku piekciu po 10 groszy.

2 SZREBRY

z kurkami, nadzwyczajnie, kulbilo, 16, okazuje do sprzedania. — Rusznikarz Kopczyński, plac Bernardyński 3, 1936

FORTEPIANY - PIANNINA

Sprzedasz, n a j e m, n i e p r o, o k z i 6, Towar gwarantowany. **MARECKI** Lwów, Batorego 7, Tel. 111-20

UNDERWOOD

Portable — nowa — sprzedaż 300 złotych. Ofertę: „Okazja” Administracji 1909

PARCELE

200 sąsiad, dwurzędowa, Okrężna 86, sprzedaż. Wia- domość Górdceka 47 a.

WILLA
cztery mieszkania, komfort, parcela budowlana, sad, okolica Pońskiego, sprzedaż za 75.000, Wia- domość Kościuski 6, Skład obuwia, 1934

FORTEPIANY

krótkie, najnowsze, wielki wybor, tanio sprzedaje **HANAK** Lwów, Piłsudskiego 21, p. l.

CZAPKI

oficerskie, wojskowe przybory, polica wyróżniająca na Witman, Warszawa, 832 Tybunańska 1.

Marian Kałwa

przedem A Skolorum, Lwów, Hoperika 3 Tel. 226-7, polica: wódkę gatunkową i monopolowe, koniak francuski i krajowe, likiery, wina gro- nowe i owocowe Makowskie, szampany oraz ortę- porter angielski. 714

SPRZEDAŻ

pianino zagraniczne — syntetyczny lustna, Nowy Świat 3, parter, 1930

CHODNIKI KOKOSOWE w każdej szerokości do 2 metrów
LINOLEUM PODŁOGOWE dla pensjonatów i willi po cenach fabrycznych polecając
DYWANY ZBYWICKIE
Lwów, Kopernika 3 (obok Paszaję Mikolacha)

Dnia 1-go kwietnia 1936 r. otwarty został PENSJONAT „KASZTELANKA” we Lwowie, ul. 3-go Maja 12. Tel. 233-21. Czystość i wygoda. Ceny umiarkowane. Wyborowa kuchnia. 1933

KSIĄZKI francuskie, niemieckie i angielskie, dobrych autorów, sprzedaż po dzieśięć groszy. Mochnackiego 17, 1978

OGRODOWE MEBLE bambusowe, w dobrym stanie, oraz szafy, stoły do sprzedania. Rynek 9/1, m. 3; 1936

OBOWIE
ostatnie nowości, najwyżej jakości polica Katoicki Magazyn Jana Schramma Lwów, Rutowskiego 7, (dawnie „Jot-Es”) 45

OKURKAZ elektryczny, okazuje sprzedaż — Mochnackiego 17, 1977

POSAD POSZUKUJĄ
Ogłoszenia w tej rubryce zamieszcza się przy 5 gr. za słowo.
„CZYSTOSC” Wiońruje, cyklicznie posadzki, desygnacje, mieszkania remontowane oddacza. 259/17, 616

MAGISTER FARMACJA, rz. kat, starszy, beo- nalogów, zdrowy, dobrze sytuowany, przynie zastępowo, zarząd stały apieki, za pozwolenie normalnej pracy — z powodu szkodliwej zdrowiu bezczynności. Listy pod Magister Ygmunt Solitny, Lwów, Kadecka 1, 10, 11, p. 1937

BUCHALTER, piszący biegle na maszynie, poszukuje posady „Skromne wymagania” do Administracji, 1938

ZGUBIONO
UNEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydana przez P. K. U. Tarnopol. Władysław Józafat. 1930

WROŻY I PRZEPOWIEDNIE!
Tylko światowe sławy Psycho-Grafolog FARRADY wyszczególni ważne fakty Twego życia oraz dokładnie przepowie Twą przyszłość. Napisz natomiast datę urodzenia, a otrzymasz dokładną wróżbę w horoskopie. Na Koszta kancelaryjne załącz 1—zł. Osobiscie przyjmuje codziennie. 895

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszcza się wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 zł. za rząd do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 i 5 POKOJI do wynajęcia. Romanowca 11, 1931

PICHOPOKOJOWE, pełnokomorowe, mieszka- lnia od 15 maja do wynajęcia. Zyblikiewicza 41, drzwi 4, 1948

5 POKOI, kuchnia, komfort, do wy- najęcia, plac Akademicki 3, 1952

3 KAWALERSKIE pokoje, do wynajęcia, plac Akademicki 3, 1953

CZTEROPOKOJOWE, komfort, Kochanowskiego 52, czerwiec. Wia- domość Potockiego 56 a mieszkanie 6, 2—4, tel. 110-12, 1929

2 POKOJE, kuchnia, komfort, taras, do wynajęcia. Czwaratkowa 10, Ogład 4—6, 1942

DO WYNAJĘCIA, od zaraz za niskimi cę- ny. Lokale handlowe w Piekarska 1 a b i Piekarska 1 c. Wia- domość: Administracja Nieruchomości ZUS we Lwowie — ul. Brzajowska 16, tel. 233-34, 579

3 POKOJE, kuchnia, l. p., centralne ogrzewanie, pełny komfort, do wynajęcia od 1 czerwca. Asnyka 2, 1935

LISTOPADA 19, Cztery pokoje, pełny komfort, pierwsze piętro, ogład 12—15, — Telefon 109-43, 1934

CZTEROPOKOJOWE, komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Pelczyńska 5, I piętro, — Wia- domość II, p. drzwi 17, 1974

PELNOKOMFORTOWE mieszkanie ul. Teatynska 35, z łazienką 1, 2 lub 3-poko- jowe z kuchnią i t. d. do wynajęcia. Wia- domość Sakramentek 5, od 14—18, 1973

WSRÓD PARKÓW dwa pokoje umeblowane, z aneksem, t. z. n. „So- lidnemu”. Zgłoszenia w Ad- ministracji pod Marja He- lena, 1973

ROG POTOCKIEGO piękne, trzypokojowe mieszkanie komfortowe, sło- niczane, z tarasem do wy- najęcia, ul. Grochowska 53, 1972

UMEBLOWANY POKOJ przy samotnej Pani, zaraz do wynajęcia dla 1—2 oso- b. Łyczakowska 4, szko- dy III, Drzwi 15, 1937

3 DUZE POKOJE z komfortem (osobny) przy n. Kępskiej, przy wy- najęcia katolików, przy ul. Tartowskiego 72, 1968

MIESZKANIE czteropokojowe, pełny kom- fort, od pierwszego sierpnia do wynajęcia. Ogład 10, ul. 3, Telefon 259-14, 1967

2 POKOJE, kuchnia, słoneczny komfort III, piętro, od 1 lipca do wynajęcia bezdziennym, w stali posiadacie. Modrzew- skiej 16, ogład 11—19, 1949

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście i Na pierwszej stronie zł. 0.90. W tekście od 2—5 str. 0.70. W tekście od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0.50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 i 1.100. Cała strona od 6—12 zł. 650. — Ogłoszenia za tekstem: Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia drobnych dróży od zł. 0.18. Metroligol 50 gr. za mm. Jednosłup. Ogłoszenia drobne: Ogłoszenia drobne za wyraz 0.005, handlowe po zł. 0.10, dla poszukujących pracy zł. 0.03, matrym. po zł. 0.15, wdstawą ogłoszenia 1 mm. w jednym lamie; strona w tekście ma 4 lamy za tekstem 6.005. — Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowe, osobiste zł. 1.50 za mm, (strona 4-7to lamowe)